Nr. 167. Sobota, 25 Lipca 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5. — Listy należy frankować.

Rekiamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	ćwierćrocznie	8 K — h.	rocznie	24 K	ćwierćrocznie	6 K
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K 70 h.	półrocznie	12 K	miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 lipca.

Nota austro-węgierska pod adresem Serbii.

Z Wiednia telegrafują: C. i k. poseł w Belgradzie wręczył wczoraj po południu o godzinie 6 królewskiemu rządowi serbskiemu następującą notę:

Dnia 31 marca 1909 r. królewski poseł serbski u Dworu wiedeńskiego złożył z polecenia swego rządu Ces. i Król. Rządowi następujące oświadczenie: „Serbia uznaje, że przez stworzony w Bośnii stan rzeczy w prawach swoich nie została uszczuplona i że z tego powodu zastosuje się do uchwały, którą mocarstwa powezmą stosownie do artykułu XXV. traktatu berlińskiego. Serbia posłuszna radom wielkich mocarstw, obowiązuje się zrzec się protestu i oporu przeciw aneksyi w październiku z. r. i zobowiązuje się dalej zmienić kierunek swojej obecnej polityki wobec Austro-Węgier, a w przyszłości żyć z Austro-Węgrami na stopie stosunków przyjacielsko-sąsiedzkich“.

Historya ostatnich lat, a zwłaszcza bolesne wypadki z dnia 28 czerwca b. r. dowiodły istnienia ruchu rewolucyjnego w Serbii, którego celem oderwanie pewnych części terytoryum Monarchii austro-węgierskiej. Ruch ten, który prowadzony jest w oczach królewskiego rządu serbskiego, nawet poza obrębem królestwa serbskiego, dalej agitacya w kołach terrorystycznych, szeregi zamachów i mordów, sprzeczne są z formalnie przyjętem zobowiązaniem z dnia 31 marca 1909 r. Królewski rząd serbski nic nie czynił, aby ten ruch stłumić, tolerował zbrodniczą agitacyę, rozwijaną przez rozliczne stowarzyszenia i zjednoczenia, która objawiła się w niepohamowanym tonie prasy, w apoteozowaniu sprawców zamachu przy udziale oficerów i urzędników w tych przewrotnych machinacyach; tolerował niezdrową propagandę w nauce publicznej, tolerował dalej wszelkie manifestacye, które ludność serbską mogły były skłonić do nienawiści do Monarchii austro-węgierskiej i do pogardzania jej urządzeniami. Ta toleracya, której dopuścił się królewski rząd serbski, objawiała się także w owej chwili, w której wypadki z dnia 28 czerwca b. r. okazały całemu światu straszne następstwa tej tolerancyi. Z zeznań sprawców tego zamachu wynika, że mord został uknuty w Belgradzie i że mordercy broń i bomby, w które byli wyposażeni, otrzymali od oficerów i urzędników serbskich, należących do „Narodnej Obrany“ i że także transport zbrodniarzy i ich broni do Bośnii urządzony był i przeprowadzony przez kierujące serbskie organa graniczne. Przytoczone wyniki śledztwa nie pozwalają Ces. i Król. Rządowi na zajmowanie dłużej stanowiska wyczekującej pobłażliwości, jakie od lat zajmował wobec tych agitacyj, których punktem środkowym był Belgrad. Te wyniki nakładają na Ces. i Król. Rząd obowiązek położenia kresu tym machinacyom, zagrażającym ciągle pokojowi Monarchii. Aby ten cel osiągnąć, Ces. i Król. Rząd musi domagać się od królewskiego rządu serbskiego oficyalnego zapewnienia, że propagandę, skierowaną przeciw Austro-Węgrom potępia, to znaczy, że potępia całość dążeń, których ostatnim celem oderwanie terytoryów do Monarchii austro-węgierskiej należących i zobowiązuje się wszelkimi środkami stłumić tę propagandę zbrodniczą i terrorystyczną. Aby zaś tym zobowiązaniom nadać charakter uroczysty, królewski rząd serbski ogłosi na pierwszej stronicy swego organu oficyalnego dnia 26 lipca (13 lipca według starego stylu) następujące oświadczenie:

„Królewski rząd serbski gani propagandę, zwróconą przeciw Austro-Węgrom, t. j. całość tych dążeń, których ostatnim celem oderwanie terytoryów należących do Monarchii austro-węgierskiej i bardzo szczerze ubolewa nad strasznemi następstwami tych czynów zbrodniczych. Królewski rząd serbski ubolewa, że oficerowie i urzędnicy serbscy brali udział w owej potępienia godnej propagandzie i przez to narazili na szwank przyjacielsko-sąsiedzkie stosunki, do których pielęgnowania królewski rząd serbski uroczyście zobowiązał się w swem oświadczeniu, złożonem dnia 31 marca 1909 r. Królewski rząd serbski, który gani i odsuwa od siebie wszelkie usiłowania mieszania się w losy mieszkańców jakiejkolwiek części Austro-Węgier, uważa za swój obowiązek zwrócić zupełnie wyraźnie uwagę oficerów i urzędników, jakoteż całej ludności królestwa, że w przyszłości jak najostrzej wystąpi przeciw tym osobom, które się dopuszczą tego rodzaju czynów, czynów, dla których tłumienia królewski rząd serbski uczyni wszelkie wysiłki.“

To oświadczenie będzie równocześnie w drodze rozkazu dziennego J. Król. Mości podane do wiadomości armii i ogłoszone w oficyalnych organach armii.

Królewski rząd serbski zobowiąże się:

1. Stłumić wszelkie publikacye, które podbudzają do nienawiści i pogardy dla Monarchii i których tendencya ogólna zwraca się przeciw całości terytoryalnej Monarchii;

2. zarządzić rozwiązanie „Narodnej Obrany“, skonfiskować jej wszystkie środki propagandy i w ten sposób postąpić przeciw wszystkim innym związkom i stowarzyszeniom w Serbii, które zajmują się propagandą przeciw Austro-Węgrom; królewski rząd serbski poczyni odpowiednie zarządzenia, aby rozwiązane stowarzyszenia nie prowadziły dalej swej działalności pod inną nazwą, lub w innej formie;

3. natychmiast usunąć z nauki publicznej w Serbii zarówno co się tyczy ciał nauczycielskich, jak środków naukowych wszystko to, co służy lub służyć mogłoby do podtrzymania propagandy przeciw Austro-Węgrom;

4. usunąć ze służby wojskowej i z administracyi wszystkich oficerów i urzędników, którzy winni są propagandy przeciw Austro-Węgrom. Ogłoszenie ich nazwisk zastrzega sobie Ces. i Król. Rząd przy równoczesnem dostarczeniu materyałów przeciw nim świadczących;

5. zgodzić się na to, aby organa Ces. i Król. Rządu brały udział w stłumieniu ruchu przewrotowego, skierowanego przeciw całości terytoryalnej Monarchii;

6. wytoczyć śledztwo sądowe tym spiskowcom z dnia 28 czerwca b. r., którzy znajdują się na terytoryum serbskiem. Delegowane przez Ces. i Król. Rząd organa wezmą w tych dochodzeniach udział;

7. zarządzić z jak największym pośpiechem aresztowanie majora Woji Tankovica i niejakiego Milana Cyganovica, obywateli serbskich, którzy przez wynik dochodzeń są skompromitowani;

8. przez skuteczne zarządzenie udaremnić udział władz serbskich w przemycaniu broni i materyałów eksplodujących poza granice, zwłaszcza przez władze graniczne w Szabac i Loznicy, a urzędników tych władz, którzy sprawcom zamachu w Serajewie pomagali przy przejściu przez granicę, wydalić ze służby i surowo ukarać;

9. dać Ces. i Król. Rządowi oświadczenie co do niepoczytalnych enuncyacyj wysokich funkcyonaryuszy serbskich w Serbii i za granicą, którzy pomimo swych oficyalnych stanowisk, nie wahali się po zamachu dnia 28 czerwca wyrażać się w wywiadach w sposób wrogi o Austro-Węgrzech.

10. Ces. Król. Rząd ma być natychmiast zawiadomiony o przeprowadzeniu zarządzeń, zawartych w powyższych punktach.

---

31)

ANNA NEUMANOWA.

ZABŁĄKANI.

POWIEŚĆ NA TLE WSCHODNIEM.

CZĘŚĆ TRZECIA.

(Ciąg dalszy).

Wyszli, żegnając księdza ukłonem t. j. przyłożeniem ręki do czoła, ust i piersi; skłonił się także żołnierz angielski, wręczając księdzu zwitek papierów i kilka sztuk złotej monety. Padre Giovanni miał ochotę zwrócić pieniądze, bo nigdy nie przyjmował nic od chorych, ale przyszło mu na myśl, że to własność żołnierza, więc wsunął je do papierów i pospieszył do chorego, którego wzięła już w opiekę siostra Aniela. Umieszczono go w obszernej izbie szkolnej, gdzie leżeli już dwaj chorzy. Sciany izby były czysto wybielone, kamienna podłoga zasłana cienką palmową rogożą, łóżka proste, żelazne, osłonione białemi muslikierami. Na ścianach portrety Papieża i Cesarza austryackiego, a nad nimi wielki krucyfiks przepyszne z kości słoniowej i drzewa rzeźbiony (roboty neofitów).

— Siostro Maryo, bandaże, eter, woda świeża, — zawołał ksiądz, stając w progu, do młodziutkiej służebnicy, która ukazała się w kurytarzu.

Nazwana siostrą Maryą dziewczyna, strój miała biały, jak zwykle służebne klasztorne; z pod białego czepeczka wymykały się jej złoto blond włosy, a ciemne oczy miały dziwny wyraz lęku i smutku.

Zakrzątnęła się, aby podać żądane przedmioty, ale w tej chwili wzrok jej padł na twarz rannego żołnierza, którego układano właśnie na pościeli. Okrzyk przerażenia i zdziwienia wyrwał się z ust młodej dziewczyny, chwyciła się konwulsyjnie krawędzi łóżka i wpatrzyła się, jak nieprzytomna, w leżącego.

Spostrzegła to siostra Aniela; z intuicyą właściwą kobietom, które wiele cierpień widziały i odczuły, zbliżyła się do dziewczęcia i kładąc rękę na jej głowie, szepnęła:

— Znałaś go pewno; może jest ci bliskim; bądź spokojna, Bóg wielki może go uratuje.

Ranny tymczasem przytomności nie odzyskał; miotał się i rzucał w gorączce, bełkocząc niezrozumiałe wyrazy. Padre Giovanni z pomocą angielskiego felczera, którego przysłano z koszar, opatrzył mu rany. Bok cały młodego żołnierza poszarpany był ostrzem murzyńskiej spisy; rany jednak były więcej bolesne niż niebezpieczne, zaognily się tylko i jątrzyły przez zaniedbanie, ale organa wewnętrzne nie były naruszone. Oczyszczono więc i zszyto poszarpane szmaty ciała, potem wciśnięto w usta rannego kilka kropel jakiegoś cudownego eliksiru, który padre sam przyrządził i pozostawiono go opiece siostry Maryi, która zapanowawszy nad nagłem wzruszeniem, nie odstępowała chorego ani na chwilę.

Przez pięć dni i nocy walczył ranny ze śmiercią; do gorączki spowodowanej ranami przyłączyły się objawy „Dingi“ — Padre Giovanni kiwał siwą głową; odmieniał bandaże i okłady i modlił się z cicha. Siostra Marya powtarzała za nim pacierze, ale przerywała je chwilami i szeptała cicho jakieś zaklęcia arabskie dla odegnania złych „Dzinnów“.

Szóstego dnia gorączka nagle spadła, chory leżał jak martwy; pot kroplisty okrył mu czoło, twarz zbielała i rysy zesztywniały. Siostra Aniela uklękła i zaczęła litanię za konających; Marya wpatrywała się z trwogą w twarz chorego.

Nagle chory podniósł się na łożu; z ust i z nozdrzy krew rzuciła mu się gwałtownie [1]), poczem głowa opadła na poduszki i oddech słabnąć zaczął.

Przez chwilę zdawało się, że kona; padre Giovanni nachylił się nad nim; badał czas dłuższy uderzenia serca, wreszcie podniósł się, szepnął:

— Ocalony! dzięki ci Boże! — i złożył pocałunek na czole młodzieńca, który zapadł w sen głęboki, ale spokojny. — Nazajutrz młody żołnierz przebudziwszy się spojrzał ze zdziwieniem dokoła i zawołał po polsku: „Co to jest? Gdzie ja jestem? Co się ze mną stało?“ Na dźwięk tego głosu podeszła do łoża siostra Marya. Stanisław wpatrzył się w nią badawczo i szepnął:

— Zora... tak to Zora... czym ja w Kairze?

— Nie, nie Zora, tylko siostra Marya — odrzekła dziewczyna w narzeczu arabskiem; — jutro dowiesz się chawage o wszystkiem; dziś nie wolno mówić, spokój nakazany.

W parę dni potem Stanisław czuł się już tak dobrze, że pozwolono mu na dłuższą rozmowę dość męczącą, bo prowadzoną na pół po włosku, który to język Stanisław przypominając sobie łacinę trochę rozumiał, a na pół po arabsku.

— Powiedz że mi najpierw Zoro, zkąd ty się tu wzięłaś, a potem jakim ja sposobem tu jestem, bo pamiętam tylko, że mnie te gałgany Araby opadły w pustyni jak głodne wilki; dwóch ciąłem po łbach, a potem nie wiem już co było..

— Powoli, chawage, powoli; wszystko opowiem, ale to trochę smutna historya. Po wyjeździe waszym z Kairu źle mi było jakoś i straszno, bo kompany Achmeda odgrażali się, że mnie pochwycą i do niego zawloką, więc uprosiłam Fatmę i wybrałyśmy się do Luxoru; myślałam, że tam „foresztów“ [2]) gromady, to i zysk będzie lepszy i prędzej o Sudanie i o was coś się dowiem. Dobrze nam się działo z początku; Angliki i Amerykanie sypali denary; stara Fatma garściami złoto zbierała. Ale jednego dnia moja stara niania dźwignąć się nie mogła z posłania; febra ją zmogła. Kazała czary zamawiać i zioła warzyć, ale nie pomogło. Kiedy było coraz gorzej, pobiegłam do klasztoru; siostra Aniela wzięła mnie w opiekę; — niech jej Bóg zapłaci..... — ciężko mi było żegnać starą Fatmę..... nie mam już teraz nikogo.... na świecie....

— A powiedz-że mi jeszcze — przerwał jej Stanisław — od kogo miałaś ten medalion, który mi dałaś, gdym wyjeżdżał?

— E..... to jeszcze od tatusia, jak byłam mała; mówił, że matka moja go nosiła; uczył modlić się do tego obrazka i kazał tak mówić, jak ty czasem mówisz chawage, alem już zapomniała.

— A nie zostawił tatuś jakich papierów? — badał Stanisław.

— Jest jakaś kartka w pudełku, które Fatma chowała — i w tejże chwili zwróciła się dziewczyna i pobiegła do swego pokoiku, aby przynieść pudełko.

— Dobre dziewczę — odezwał się ksiądz Giovanni — tylko rozbałamucone przesądami pogańskimi; wszystkie pojęcia w niej pomieszane. Przygotowujemy ją do I. komunii, ale dzika natura bierze czasem górę; są dnie, w których ucieka w pustynię, kryje się gdzieś, rozmawia półgłosem z niewidzialnemi istotami, ot! biedne stworzenie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) „Dinga“ kończy się zazwyczaj silnym krwi upływem.

[2]) Lud arabski nazywa obcych „foreszti“ z włoskiego „forestieri“.

Ces. i Król Rząd oczekuje odpowiedzi rządu serbskiego do soboty 25 lipca b. r., do godziny 6 po południu.

Memoryał o wyniku śledztwa w Serajewie, o ile odnosi się do funkcyonaryuszy wymienionych w punktach 7 i 8, dołączony jest do tej noty.

Śledztwo prowadzone przez sąd w Serajewie przeciw Principowi i tow. z powodu popełnienia skrytobójczego morderstwa, wykazało:

1. Plan zamachu na ś. p. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda podczas jego pobytu w Serajewie powzięty był w Belgradzie przez Gawryła Principa, Nedelę Cabrinovica, Milana Cyganovica i Trifkę Grabesa przy pomocy majora Woji Tankovica.

2. Sześć bomb i cztery browningi wraz z amunicyą, którymi dokonano zamachu, dostarczone zostały Principovi, Grabesowi i Cabrinovicowi przez Milana Cyganovica i Woję Tankovica.

3. Bomby, będące granatami ręcznymi, pochodziły ze składu broni w Kragujewacu.

4. Aby zamach się udał, Cyganovic pouczał spiskowców o obchodzeniu się z granatami, a w lesie obok strzelnicy Topszider dawał Principovi i Grabesowi naukę w strzelaniu z browningów.

5. Aby Principovi, Cabrinovicowi i Grabesowi ułatwić przejście granicy bośniacko-hercegowińskiej, oraz przemycenie broni, Cyganovic zorganizował cały system tajnego transportu. Spiskowcy przez kapitanów w Szabac (Roba i Popovic), jakoteż przez urzędnika cłowego w Loznicy, Grdikę zostali przez granicę przeprowadzeni przy pomocy innych osób.

Głos „Fremdenblattu".

Wiedeński *Fremdenblatt* pisze: Rzeczy tak się ułożyły, że stosunek nasz do królestwa serbskiego stanął u poważnego punktu przełomowego. Niema w naszej szerokiej Monarchii plemienia, które nie pragnęłoby, abyśmy z Serbią, jak z wszystkimi naszymi sąsiadami, żyli w przyjaznej zgodzie, a pielęgnowanie stosunków z tym krajem, z którym zdawna łączą nas rozmaite interesy, odpowiadało tradycyi i istocie naszej polityki. Ale rozwój stosunków w Serbii nam to uniemożliwił. Serbia obrała kierunek, który już niejednokrotnie doprowadził do zatargów z tem państwem. Dążności wrogie wzięły tam zupełnie górę i ciągle wzrastała ich gwałtowność i bezwzględność. Zamach serajewski, który Austro-Węgry pogrążył w żałobie i oburzeniu, jest wynikiem prądu duchowego, który w Serbii nabrał siły, jest owocem wieloletniej agitacyi. Odsłonił on przed całym światem, jakie niebezpieczeństwa nam grożą, i okazał nam nieodzowną konieczność postarania się za wszelką cenę o spokój i bezpieczeństwo.

Poseł austro-węgierski w Belgradzie dziś (we czwartek) oznajmił rządowi serbskiemu żądania, jakie musimy mu postawić. Są one dziełem długiej i starannej rozwagi i nie wychodzą po za obręb tego, co jest bezwarunkowo konieczne. Musimy obstawać przy nich tak, jak są postawione, bo idzie o zniszczenie min, kopanych z Serbii aż w samo serce naszych obszarów południowosłowiańskich. U progu naszego domu wytworzyły się pod wpływem myśli wielko-serbskiej, stosunki, na których dalsze trwanie pozwolić nie możemy. Serbia pokryła się siecią towarzystw, które pod płaszczykiem dążenia do celów kulturalnych, wszędzie w kraju głoszą nienawiść do nas. Austro-Węgry przedstawia się jako ciemiężyciela Słowian południowych, wojnę celem oswobodzenia rzekomo gnębionych sławi się jako święty obowiązek, zaklina się młodzież, aby pomna była tego, że Austro-Węgry są wrogiem narodu serbskiego i wysyła się emisaryuszy do Bośnii, Hercegowiny i Chorwacyi, aby nakłonić ludność do oderwania się i tumanić ją nadzieją rychłego złączenia z królestwem serbskiem.

Rządy serbskie mimo wyraźnych obietnic nie zrobiły nic, aby rzeczywiście powstrzymać ruch ten, a tolerowanie takie uchodziło za milczącą ich zgodę. To, co zrobiono, zrobiono tylko na pozór i jak przedtem, tak i nadal osoby zajmujące wysokie stanowiska w wojsku, lub pozostające w służbie państwowej jako profesorowie lub nauczyciele, biorą udział w kierownictwie tych towarzystw.

Gdy jedni myślą o sojuszach i wojnie do osiągnięcia swego celu, drudzy rozpowszechniają przekonania, że akcyę dyplomatyczną i wojskową wyprzedzić musi akcya terrorystyczna i rewolucyjna, a zdarzenie serajewskie dowiodło, że tego rodzaju wojnę przeciw nam prowadzi się ze strasznym naciskiem. Okazało się, że zamordowanie ś. p. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonki nastąpiło przy pomocy osób z królestwa, pomocy, która rozstrzygającą była co do możności wykonania czynu.

Mamy do czynienia z ruchem wrogim, nieprzejednanym i zażartym, objawiającym się, co prawda, w najrozmaitszych postaciach, ale, który w ogólnym rezultacie utrzymuje podrażnienie wśród naszej ludności nadgranicznej, zachwiewa zaufanie ludów naszej Monarchii w zachowanie pokoju na zewnątrz, tworzy jądro dla wszystkich dążności nam wrogich i ziemię naszą zrasza krwią najdrogocenniejszą.

Następstwa takiej roboty już kilkakrotnie dały się jak najdotkliwiej we znaki także w naszem życiu gospodarczem, a alarmujące przesilenia, wywołane coraz powtarzającymi się zapędami ruchu wielkoserbskiego, zniszczyły tysiące egzystencyj. Jeżelibyśmy to wszystko przyjęli nie występując do gruntownej obrony, to ci sami agitatorzy, którzy dla efektu retorycznego ustawicznie oskarżają nas o nadużywanie siły, tłumaczyliby to jako dowód słabości, braku woli i bojaźliwości, głosiliby, że nie mamy odwagi bronić się, a przez to zyskaliby nowych zwolenników i zachęciliby się do zdwojonych ataków.

Wprowadzając w czyn naszą wolę, budzimy rozwagę w samym narodzie serbskim. Zobaczy on, że go łudzono, że ruch wielkoserbski łamie się o mur spiżowy, że Monarchia jest zdecydowana bezwarunkowo go odeprzeć. Uczucie, że mamy do czynienia ze stanem, który stał się nieznośnym, któremu trzeba kres położyć, tak wzmogło się wśród naszej ludności, że coraz częściej odzywają się skargi z powodu długiego zwlekania z tem, co jest nieodzowne, z powodu wahania się i niezdecydowania. Niecierpliwość taka i krytyka są zrozumiałe, ale Rząd austro-węgierski nie chciał działać w gniewie, nie chciał działać bez najdokładniejszego zbadania wszystkich okoliczności i nie zdając sobie wpierw dokładnie sprawy, czego żądać należy.

Teraz żąda się od Serbii pomocy w śledztwie co do podwójnego morderstwa w Serajewie; wydania zarządzeń, które nas mają ochronić przed powtórzeniem się podobnych zbrodni, zniesienia towarzystw i związków, które postawiły sobie za cel walkę z naszą Monarchią, a ponieważ słowo i podpis, dane nam pięć lat temu przez rząd serbski, okazały się niedostatecznie wiążącymi, więc żąda się silniejszych rękojmij poprawnego zachowania się sąsiedzkiego, oraz jawnego wyparcia się destrukcyjnych dążności, skierowanych przeciw naszej Monarchii.

Niema rządu na świecie, który mógłby działać inaczej, jak austro-węgierski, bo żadne państwo nie może swego miru, życia swych najwyższych osobistości, swego spokoju i dobrobytu gospodarczego wydawać na pastwę fanatyzmu ruchu, który w ostatniej linii dąży do oderwania od niego prowincyi i wszelkimi środkami zbliżyć się chce do tego celu.

Dano Serbii krótki termin do spełnienia naszych żądań. Nie chcemy bez potrzeby przedłużać przesilenia, które ciąży na naszem życiu gospodarczem i niepokoi całą Europę. Chcemy jak najrychlej uregulować stosunek, który w obecnym stanie utrzymać się nie da i przekonać opinię publiczną w Serbii o tem, że jesteśmy zdecydowani nareszcie dojść do jasnych stosunków. Mamy nadzieję, że Serbia podda się żądaniu, które postawiliśmy, i to w ciągu wyznaczonego terminu. Nie może ona wątpić w stanowczą naszą wolę utrzymania pod każdym warunkiem naszego stanowiska, ani też w szczere nasze pragnienie, aby w przyszłości wytworzył się lepszy stosunek między nią a Austro-Węgrami.

Okólnik do ambasadorów.

Ambasadorowie w Niemczech, Francyi, Anglii, Włoszech, Rossyi i Turcyi otrzymali następujący okólnik, do którego treści mają zastosować się w ciągu dzisiejszego przedpołudnia.

C. i k. Rząd widział się zmuszony wystosować przez c. i k. posła w Belgradzie we czwartek, 23 b. m., następującą notę do królewskiego serbskiego rządu:

(Tu następuje znana już nota).

Mam zaszczyt prosić Waszą Ekscelencyę o podanie tej noty do wiadomości rządu, przy którym Pan jest uwierzytelniony i dodać do tego następujące wywody:

Dnia 31 marca 1909 rząd królewsko-serbski wystosował do Austro-Węgier oświadczenie, którego brzmienie wyżej podano. Prawie nazajutrz po tem oświadczeniu polityka Serbii zwróciła się na tory, które doprowadziły do tego, że wywołały w obywatelach austro-węgierskich serbskiej narodowości myśli przewrotowe i przez to przygotowywały oderwanie owych obszarów Austro-Węgier, które graniczą z Serbią. Serbia stała się ogniskiem zbrodniczej agitacyi, potworzyły się towarzystwa i związki, które bądźto przed całym światem, bądźto potajemnie miały za zadanie wywoływanie zaburzeń na terytoryum Austro-Węgier. Towarzystwa te i związki zaliczają do rzędu swoich członków generałów i dyplomatów, urzędników państwowych i sędziów, słowem przodujące osobistości świata urzędowego i nieurzędowego w królestwie. Prasa serbska prawie w całości jest na usługach tej propagandy, skierowanej przeciw Austro-Węgrom i niema dnia, w którym organa prasy serbskiej nie podburzałyby swych czytelników do nienawiści i pogardy względem Monarchii sąsiedniej, albo do zamachów, skierowanych w większej lub mniejszej mierze przeciw bezpieczeństwu i całości Monarchii. Wielka liczba agentów zajmuje się szerzeniem zapomocą wszystkich środków agitacyi przeciw Austro-Węgrom i uwodzeniem młodzieży w obszarach Austro-Węgier graniczących z Serbią. Duch spisku, który opanował politykujące koła Serbii, a który krwawy ślad swój pozostawił w rocznikach historyi serbskiej, wzrasta od czasu ostatniego przesilenia bałkańskiego. Członkowie drużyn, które dotychczas miały zajęcie w Macedonii, oddali się do dyspozycyi propagandy terrorystycznej przeciw Austro-Węgrom. Rząd serbski nie uważał za konieczne wystąpić w jakikolwiek sposób przeciw tym matactwom, na które Austro-Węgry od lat kilku są narażone. A zatem rząd królewski nie uczynił zadość uroczystemu oświadczeniu z d. 31 marca 1909 i w ten sposób stanął w sprzeczności z wolą Europy i ze zobowiązaniami, jakie przyjął na siebie względem Austro-Węgier.

Cierpliwość, jaką C. i K. Rząd zachowywał wobec wyzywającej postawy Serbii, tłumaczyła się tem, że czuł on się wolnym od terytoryalnego sobkowstwa i nie tracił nadziei, że rząd serbski wkońcu należycie oceni przyjaźń Austro-Węgier. C. i K. Rząd mniemał, że życzliwa postawa względem politycznych interesów Serbii wkońcu jednak skłoni to królestwo do podobnej postawy. Austro-Węgry spodziewały się takiej ewolucyi politycznych idei w Serbii, zwłaszcza z chwilą, gdy po wypadkach r. 1912 C. i K. Rząd przez swą postawę bezinteresowną, wolną od wszelkiej nieprzyjaźni, umożliwił tak znaczne powiększenie się Serbii. Jednakowoż życzliwość okazywana przez Austro-Węgry państwu ościennemu nie wpłynęła na zmianę postępowania królestwa, nadal tolerującego na swoim obszarze propagandę, której smutne następstwa d. 28 czerwca b. r. ujawniły się przed całym światem, w owym dniu, w którym Następca Tronu Monarchii i Jego Dostojna Małżonka padli ofiarą spisku uknutego w Belgradzie.

W takich warunkach C. i K. Rząd widział się zmuszonym do uczynienia nowego a naglącego kroku w Belgradzie i do skłonienia w ten sposób rządu serbskiego, aby położył kres ruchowi, który zagraża bezpieczeństwu i całości Austro-Węgier. C. i K. Rząd przekonany jest, że czyniąc ten krok jest w zupełnej zgodzie z uczuciem wszystkich narodów cywilizowanych, które nie mogłyby na to pozwolić, aby królobójstwo stało się bronią, jaką można się bezkarnie posługiwać w walce politycznej i ażeby pokój europejski ustawicznie był zakłócany matactwami wychodzącemi z Belgradu.

Na poparcie tego, co tu powiedziano, C. i K. Rząd ma do dyspozycyi rządu X zbiór aktów, wyjaśniających sprawę serbskiej propagandy i związek jej z morderstwem z d. 28 czerwca.

Takie samo zawiadomienie otrzymują C. i K. przedstawiciele u mocarstw sygnatarnych. Upoważniam W. Eksc. do pozostawienia p. ministrowi spraw zagranicznych kopii tej depeszy.

Berchtold wł. r.

---

1)

MANUELA.

(Z angielskiego).

I.

Jesteśmy na płaszczyźnie po za Burgos w porze dnia, w której pół światło w przestrzeni poprzedza ranny świt miesiąca maja. Na grzbiecie muła kroczącego powolnym krokiem, popędzając go uderzeniami gołych piąt, jedzie młody człowiek, sam jeden na niezmiernych obszarach Kastylli, szczęśliwy jak król, spiewając rodzaj żałośnej melodyi, której motyw minorowy powtarza się ciągle. Chwilami, zatrzymuje się, aby się rozglądnąć po drodze, a potem znowu popędza muła, wołając: *Arre! burra!*

Następnie, pieśń znowu się zaczyna:

En basalla-a-a temcro-o-sa-a!...

Mówiliśmy, że był to młody człowiek. I rzeczywiście, był to bardzo młody człowiek, delikatny z pozoru, ze swoją cerą przejrzystą jak alabaster, z oczami blado szarej, lecz błyszczącej barwy, z wązkiemi ustami. Na głowie miał kapelusz słomiany, bardzo zniszczony. Brudna jego koszula otwarta była na piersiach. Jego *faja* był to wązki szmat purpurowej materyi, otaczający z pół tuzina razy jego pas, za którym z boku sterczał zatknięty sztylet o płaskiem ostrzu. Co do reszty stroju, pantalony bawełniane, łydki i nogi gołe, brunatne jak dojrzałe kasztany. Wszystko, co można było widzieć z jego ciała, było barwy ziemi. Lecz szare oczy miały spojrzenie jasne, przenikliwe, ruchliwe i zuchwałe.

Był to młodzieniec nie wielkiego wzrostu, z wyrazem lekceważącym i bezczelnym; lecz uśmiech jego, gdy raczył się uśmiechnąć, był czarujący. Gdyby się go zapytano o nazwisko, odpowiedziałby: „Esteban Vincar",— ale to nie było prawdziwe jego nazwisko. I sprawa, którą przedsięwziął, była zarazem naglącą, przyjemną i pobożną; w to ostatnie wcale nie wątpił. Jechał na pewne, jechał, aby zabić kobietę.

Spiewając ciągle, patrzył w około na ziemię spaloną od słońca. Był to kraj, gdzie życie jest ciężkie zarówno dla człowieka jak dla zwierzęcia, a nawet dla trawy na łąkach. Kilka mizernych kępek zieleni wydobywało się z trudem z uschłego gruntu. Owies i wyka walczyły z pokrzywami i bodyakami. Oliwne drzewa jeszcze nie kwitły, ale śliwy osypane były woniejącym śniegiem.

Podróżny ujrzał na brzegu drogi rosnące irysy; zsiadł z muła, zerwał trochę kwiatów i ustroił nimi kapelusz. „Kwiat miecza", jak go nazywał, wydał mu się dobrą wróżbą; zaśmiał się szyderczo, złowrogo, wskoczył na muła i bosemi piętami dał mu ostrogę. I znowu śpiewał.

Spiewał całą duszą; miał minę bohatera w drodze do zwycięztwa.

Czem byłby, hańbą własnej rodziny, złodziejem koni, czy bydła, przemytnikiem, skoro tylko zaczął śpiewać, miał na ustach uśmiech archanioła. I dlaczegożby nie? Dusza jego była jasna. Całe jego życie upłynęło bez cienia wątpliwości, lub wyrzutu sumienia. Pieniędzy często mu brakowało; ale był bogaty w pomysłowość. Posiadał maniery gentlemana i był nim istotnie, czystej krwi hidalgo. Co do jego moralności, posiadał moralność hyeny, to znaczy, że nie miał jej wcale.

Być może, iż otrzymał kiedyś wykształcenie. Było to bardzo dawno. Rozproszył tę wiedzę niepotrzebną po gościńcach, po których się tułał. Gdyby szlachectwo jego było rzeczą, którą handlować można, za pewnością by je sprzedał. W obecnej chwili, odczuwał tylko całkiem prymitywne wrażenia: głodu, pragnienia, zmęczenia, pożądania i nienawiści. To, czego mu się zachciewało, brał, jeżeli było możebne. Obawiał się tylko dwu rzeczy, Boga i ciemności. Nie miał nad nikiem litości i niczego nie żałował. Bo litość jest wynikiem szacunku, a co do żalu, gdyby mu się zdarzyło odczuć przykre jakie wrażenie z powodu straty, jaka spadła na niego, to wrażenie zniknęłoby pod innem, silniejszem, to znaczy przed nienawiścią, którejdoznałby dla osoby, która mu tę krzywdę uczyniła.

Pewnie, że żałował, gdy Manuela uciekła. Lecz ten żal przeszedł odrazu w nienawiść. Miał tylko jeden cel: wynaleźć ją za każdą cenę i zabić, ponieważ była jego przyjaciółką i porzuciła go. Stało się to temu trzy tygodnie, na jarmarku w Pobledo. Całe święto było popsute dla niego. Nic nie zyskał, przeciwnie, wiele stracił, tracąc przedewszystkiem szacunek dla siebie samego śmiertelnie zrażony ucieczką Manueli, której uroda sławy mu dodawała i przedewszystkiem była kapitałem. Czas poświęcony na jej poszukiwania, był także czasem straconym.

Zresztą, przyjaciele mu dopomogli. Pozbierał wiadomości od każdego *arriero* spotkanego na drodze od Pampelune aż do Corogne. I dowiedziawszy się co wiedzieć wypadało, poczekał jeden dzień, tyle czasu, ile było potrzeba do wyostrzenia noża. Wiedział dokładnie, gdzie ona się znajduje, o której godzinie ją spotka i z kim. Slinka mu do ust napływała, gdy sobie wyobrażał to spotkanie. Właśnie ta myśl czyniła go wesołym i pobudzała do spiewu, gdy oczy jego błądziły po szerokiej ogołoconej przestrzeni.

Po dłuższej chwili, ukazało się jakieś miasteczko. Ponieważ nie miał zamiaru jej unikać, znalazł się wkrótce u wejścia w ulicę zabudowaną niskimi domami z gliny. Ulica była prawie pusta. Człowiek jakiś spał w rogu muru, z głową okrytą muchami. Na progu drzwi, pies wyciągał się z rozkoszą. Przed jakimś domem, kobieta czesała dziecko; podniosła głowę, by spojrzeć na wędrowca.

Podróżny spojrzał w kierunku wschodu, aby sobie zdać sprawę, która może być godzina. Brakowało jeszcze dobrej chwili do wschodu słońca. Miał jeszcze czas udać się na wezwanie dzwonów. Popędził osła w kierunku małego placyku, poprzedzany do kościoła grupami kobiet.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiedeń. Dzienniki stwierdzają zgodnie, że wystosowana do Serbii nota jest początkiem obrony, lecz nie ataku i że jest dowodem silnej woli Monarchii. Nie żąda się niczego od Serbii, jak tego, co już dawno Serbia z własnej woli powinna była uczynić dla utrzymania swej powagi w Europie. Cała prasa wyraża nadzieję, iż Serbia przez szybkie przyjęcie żądań Austro Węgier, odepchnie od siebie wszelkie podejrzenia wspólności z mordercami i będzie dość rozważna, ażeby wybrać pokój, a nie wojnę.

Budapeszt. Węg. Biuro koresp. donosi: Minister skarbu Teleszky udzielił wczoraj po południu przedstawicielom wielkich banków informacyi o kroku austro-węgierskiego posła w Belgradzie. Ministrowi szło o to, aby przygotować targ pieniężny na tę wiadomość.

Przybyli do ministra przedstawiciele instytutów pieniężnych wyrazili zapatrywanie, że gospodarstwo węgierskie będzie mogło rozwinąć odpowiednią odporność, jakiekolwiek byłyby następstwa noty Austro-Węgier. Nie widzą też powodu, aby ekonomiczne życie Węgier miało być zaburzone i aby w szerokich kołach publiczności powstać miało zaniepokojenie lub obawy. Instytuty pieniężne świadome są w pełni zadań, jakie mają spełnić, polegających przedewszystkiem na uspokojeniu publiczności i ochronieniu jej przed stratami. Uważają też za swój obowiązek zapobiedz ewentualnemu zaniepokojeniu, a to za pomocą utrzymania udzielanego kredytu, a w razie potrzeby podwyższenia pomocy dla mniejszych instytucyj i prywatnych osób. Równocześnie porozumiano się, aby w razie potrzeby powołać do życia stosowną organizacyę przy współdziałaniu Banku austro-węgierskiego i rządu.

Francya na drodze do wyludnienia.

Wizyta p. Poincarégo w Petersburgu może wiele zdziałać, nie usunie jednak z nad Francyi widma, które od szeregu lat, odbiera spokój kołom patrzącym poza szranki chwili, widma wyludnienia.

Sprawa ta nie schodzi z porządku rozpraw publicystycznych. Statystyka bowiem z roku na rok wypisuje na złotych ścianach Republiki groźne swe *Mane-Tekel-Upharsin.*

W istocie Francya wyludnia się w sposób, wiodący do katastrofy. Wystarczy pobieżnie tylko spojrzeć na dane, które ogłosił kierownik rządowego biura statystycznego, dr. Jakób Bertillon, uprzedzając ogłoszenie całokształtu statystyki w *Journal Officiel.*

Bertillon rozpatruje przedewszystkiem statystykę urodzeń za rok 1913. Otóż w r. 1913 liczba urodzeń żywych wynosiła 745.539, była tedy mniejsza, niż liczba urodzin w r. 1912, która wynosiła 750.651. Obok fatalnego roku 1911, rok 1913 najsłabiej zasilił ludność francuską od czasu, jak istnieje statystyka francuska, to jest od stu lat.

Sprawa zastoju w pomnażaniu się ludności codziennie siłą rzeczy staje przed oczami tych nawet Francuzów, którzy uparcie nie chcą jej widzieć. Oto przykład, jeden z mniej jaskrawych: W tych dniach pojawiła się na półkach księgarskich w Paryżu książka p. t. *La politique allemande,* napisana po niemiecku przez byłego kanclerza niemieckiego, ks. Bülowa, a przetłumaczona na język francuski przez Maurycego Herbette'a, ministra upełnomocnionego. Przedmowę do tłumaczenia napisał Selves, były minister spraw zagranicznych.

W przedmowie zajął się Selves pomiędzy innemi tym rozdziałem wspomnianej książki, któremu Bülow dał tytuł „Nieprzejednana Francya“ i w którym pod adresem Niemców powiedział, że nikt rozsądny nie pragnie wprawdzie wojny, ale każde państwo powinno się tak urządzić, ażeby każdej chwili było gotowe do wojny. „Przestrogi tej i rady nie należy zaniedbywać“ — dodaje od siebie lakonicznie Selves.

Uwagi Bülowa i odpowiednią część przedmowy Selves'a umieścił *Matin* i uprzystępnił w ten sposób zarówno publiczności, jak prasie. Niektóre dzienniki, nawiązując do gotowości bojowej Niemiec, z ubolewaniem podnoszą, że Francya może być spokojna, dopóki rozporządza niewyczerpanym zbiornikiem wojskowego materyału ludzkiego w Rossyi, ale gdyby stanęła sama wobec państwa niemieckiego, nie podołałaby lawinie chłopów brandenburskich, saskich, bawarskich. Jeżeli dotychczasowy stosunek rozmnażania się ludności po obu stronach Wogezów pozostanie mniej więcej niezmieniony, to niedaleki jest czas, w którym ludność państwa niemieckiego będzie dwa razy większa od ludności Francyi. A ta chwila będzie początkiem końca Francyi.

Przykład z innej dziedziny. Poseł nacyonalistyczny Pugliesi-Conti poruszył w Izbie deputowanych sprawę obcokrajowych robotników, którzy — jego zdaniem — odbierają pracę miejscowym siłom. Pugliesi-Conti postawił wniosek obłożenia osobnym podatkiem tych przemysłowców, którzy zatrudniają obcych robotników. Kwestyą tą zajęli się ekonomiści, pomiędzy nimi Pawłowski, który w czasopiśmie *Information* ogłosił artykuł, wykazujący, że urzeczywistnienie wniosku Conti'ego zabiłoby niektóre gałęzie przemysłu.

Słaby przyrost ludności francuskiej, tudzież pochłonięcie przez wojsko znaczniejszej, niż poprzednio, ilości rąk roboczych, przez zaprowadzenie trzyletniej służby, sprawiły, że obecnie Francya musi sprowadzać obcych robotników w liczbie znacznie większej, niż poprzednio. W okolicy miasta Briey ludność w latach od 1900 do 1911 r. potroiła się dzięki imigracyi obcych robotników. Znajdują się tam robotnicy z Niemiec, Włoch, Belgii, Szwajcaryi, Szwecyi, Polski. W departamencie Nord jest mnóstwo robotników z Belgii, którzy pracują w kopalniach węgla. W zachodniej Francyi zarządy kopalń sprowadzają robotników z Włoch, Hiszpanii, Polski, Grecyi. W niektóryoh okolicach Normandyi pracują Kabylowie z Marokka.

Robotnicy francuscy, którzy zagrozili rewolucyą, jeżeli obcy robotnicy nie zostaną usunięci, rychło przekonali się, że obcy nie odbierają im pracy, ale stają do tej roboty, która bez nich leżałaby odłogiem. Socyaliści w Izbie deputowanych, znający rzeczywisty stan rzeczy, głosowali też przeciwko wnioskowi Conti'ego.

Znowu podniesiono, że Francya jest dosyć zasobną, ażeby zapewnić dostatni byt ludności, trzy razy nawet większej, niż obecna.

I tak codziennie staje na porządku dyskusyi publicznej sprawa „wyludniania się“ Francyi. Jest to stałe zagadnienie narodowego bytu Francyi, odkąd upadek religii i idąca z nim w parze rozwiązłość obyczajów sprawuje w Republice rządy.

KRONIKA.

Lwów, 24 lipca.

Kalendarz.

Sobota, (25 lipca):

Jakóba ap. — Sławosza. — Prokła.

Wschód słońca o godzinie 3·46 rano, zachód słońca o godzinie 7·15 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 19 Cel.

— **Mianowania i przeniesienia na kolejach państwowych.** W statusie III. zamianowani zostali w VIII. klasie rangi: Bronisław Hejder, Kraków; Jan Kutek, Kraków I.; Michał Lipowczan, Nowy Sącz; Józef Hasslinger, werkmistrz i Jan Kropodra, kancelista w Nowym Sączu. W IX. klasie rangi: Feliks Hartmann, Podgórze-Wisła.

P. Minister kolei żelaznych zamianował Marcina Zdanowicza, starszego rewidenta w Ickanach, kontrolorem transportów w Czerniowcach.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Marya Buzałkówna, rodem z Chłopic, Marya Maultzówna, rodem z Osławy białej, Aleksander Rzadki, rodem ze Lwowa, Aleksander Barwiński, rodem ze Lwowa, Izrael Silbermann, rodem z Huty krośniańskiej, Joachim Liebermann, rodem z Borysławia, otrzymali w tutejszym Uniwersytecie stopnie doktorów wszech nauk lekarskich, a Ryszard Skulski, rodem z Sołotwiny, stopień doktora filozofii.

P. Eugeniusz Chrzanowski, kandydat adw., rodem z Wadowic, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Wiadomości osobiste.** O. Laetus Bernatek, były długoletni przeor krakowskiego konwentu OO. Bonifratrów, zakonnik wielce zasłużony, którego staraniem powstał nowy szpital Bonifratrów w Krakowie, uległ onegdaj częściowemu porażeniu prawej połowy ciała. Stan sędziwego zakonnika był wczoraj względnie pomyślny, będzie jednak musiał pewien czas pozostać w łóżkn.

— **Z Akademii rolniczej w Dublanach.** Egzamin główny odbył się w dniach 6—9 b. m. przy udziale kuratora Akademii JE. Stanisława hr. Stadnickiego, Zastępcy Marszałka kraj. w Wydziale krajowym dr. Tadeusza Pilata, delegata Towarzystwa gosp. p. Oskara Schnella. Złożyli go następujący słuchacze: Roman Faustyn dw. im. Bełkowski, Józef Bik (z odzn.), Remigiusz Serginsz dw. im. Brauliński, Józef Buczek (z odzn.), Michał Czarnecki, Bolesław Jan dw. im. Dąbrowski, Tadeusz Emich, Aleksy Fedoruk, Tadeusz Justyn dw. im. Filipowicz, Karol Piotr dw. im. Głuszak, Jerzy Tadeusz dw. im. Kłopotowski, Kazimierz Kułakowski, Aleksy Melnyk (z odzn.), Tadeusz Karol dw. im. Mencel (z odzn.), Piotr Pająk, Mieczysław Karol Zygmunt tr. im. Pawłowski, Adam Kazimierz dw. im. Pędracki, Władysław Ignacy Antoni tr. im. Stodółkiewicz, dr. Feliks Kazimierz dw. im. Terlikowski (z odzn.), Maryan Franciszek dw. im. Wąsowski, Bolesław Wójcicki i Władysław Zawadzki.

— **Z „Sokoła-Macierzy“.** Po wyborach na walnem zgromadzeniu członków wydziału Towarzystwa z dnia 30 czerwca b. r. i po ukonstytuowaniu się wydziału na posiedzeniu wydziału z dnia 8 b. m. skład wydziału Towarzystwa na rok 1914 jest następujący: prezes: dr. Kazimierz Czarnik; I. zastępca prezesa: Romuald Kwiatkowski; II. zastępca prezesa i gospodarz: Filibert Czaykowski; sekretarz: Zdzisław Warchałowski; zastępca sekretarza: Władysław Sobolewski; skarbnik: Tadeusz Zagórski; zastępca skarbnika: Stefan Komornicki; I. zastępca gospodarza i zastępca bibliotekarza: Jan Franciszek Kubessa; tudzież dr. Teodor Bałłaban, Kazimierz Bogdanowicz, Zofia Czarnecka, Jan Durski, Józef Haller-Hallenburg, Franciszek Kapałka, dr. Aleksauder Małaczyński, Czesław Pieniążkiewicz, dr. Eugeniusz Romer, Vitel Stefan, dr. Kazimierz Wyrzykowski i Józef Zawadowski.

— **Festyn „Gwiazdy“,** połączony z koncertem kapeli wojskowej 80 p. p., odbędzie się w niedzielę, 26 b. m., na Placu powystawowym. Dochód przeznaczony na wspomożenie funduszu inwalidów, wdów i sierót po człon kach stowarzyszenia. O zmroku spalone zostaną efektowne ognie sztuczne ze znanej pracowni pyrotechnicznej.

— **Nowa ekspozytura rzym. kat.** Ministerstwo wyznań i oświaty reskryptem z 25 czerwca b. r. l. 22.002 zezwoliło na utworzenie w Nowemsiole nowej rzym. kat. ekspozytury i przyłączenia do niej miejscowości Nowesioło, Suchowce, Hnilniczki, Koziary, Hołoszyńce, Szelpaki i Lisieczyńce.

— **IV. Zjazd Podhalan w Nowym Targu** odbędzie się 2 sierpnia z następującym programem: O godz. 8 nabożeństwo. O godz. 9·30 zebranie pełne Zjazdu w sali ratuszowej. Powitanie Zjazdu. Wybór prezydyum. Sprawozdanie komitetu wykonawczego. Referat programowy. Podział na sekcye. Referaty w sekcyach: artystycznej, oświatowej, ekonomicznej. Od godz. 2—3·30 przerwa obiadowa.

Po południu: Pełne zebranie. Wnioski sekcyj. Wybór komitetu wykonawczego. Wnioski ogólne. Zamknięcie Zjazdu. O godz. 8 wspólna wieczerza w sali „Sokoła“ przy dźwiękach orkiestry.

— **Sekretaryat czesko-polski w Pradze.** Redaktor i wydawca p. Franciszek Hovorka uzyskał pozwolenie od magistratu miasta Pragi na otwarcie przy istniejącem już biurze czasopism i ogłoszeń, zekretaryatu czesko-polskiego, który wykonywałby wszelkie tłumaczenia z języka czeskiego na polski, jakoteż z polskiego na czeski, a także dostarczał informacyj towarzyskich i handlowych, z wyjątkiem informacyj o charakterze śledczym, jakoteż tyczących się rachunków kredytowych poszczególnych firm i osób prywatnych.

— **Krakowski Klub automobilowy** otrzymał już formularze zgłoszeń na tryptyki, uprawniające do przejazdu obcych granic celnych, oraz na międzynarodowe certyfikaty jazdy. Tryptyki wydaje Klub w biurze krajowego Związku turystycznego (Szpitalna 36) za złożeniem kaucyi w gotówce lub papierach pupilarnych, względnie na podstawie listu kredytowego instytucyi bankowej. Prawo nabywania tą drogą tryptyków przysługuje tylko członkom Klubu.

— **Złote gody** ks. Ferdynanda Fryderyka Wilhelma Aleksandra Radziwiłła, prezesa Koła polskiego w Berlinie i Pelagii z ks. Sapiehów odbyły się d. 19 b. m. w Ołyce. Na uroczystość zjechała do Ołyki najbliższa rodzina: hr. Clary, ks. Czetwertyńscy, Dowgiałło, Lubomirscy, Potoccy, Platerowie, Wielhorska, Zamoyscy, Rzyszczewscy i Zakrzewski. Przybył także ks. biskup Żarnowiecki, oraz liczny zastęp duchowieństwa.

O godz. 10 30 rano odbył się w miejscowej kolegiacie obrzęd złotych godów, po którym odprawiono uroczystą Mszę św. O godz. 12 w południe księstwo przyjęli różne deputacye, mianowicie: duchowieństwa i urzędników administracyi dóbr ordynacyi ołyckiej, która złożyła w darze jubilatom piękne album, zawierające widoki gospodarki rolnej i leśnej; deputacyę parafian parafii ołyckiej, mieszczan m. Ołyki, włościan ordynacyi ołyckiej i żydów m. Ołyki.

Około godz. 1·30 rozpoczęło się śniadanie w dwóch wspaniałych odrestaurowanych na tę uroozystość salach. O godz. 5 po południu nastąpiło założenie i poświęcenie kamienia węgielnego pod parafialny dom ludowy: dar jubileuszowy ks. Ferd. Radziwiłłów dla parafii ołyckiej, liczącej obecnie przeszło 6000 katolików, przeważnie ludu polskiego.

— **Z ruchu ziemiańskiego.** Z Czortkowa donoszą: W niedzielę, 19 b. m., zjechało się do Czortkowa dość licznie okoliczne ziemiaństwo, w celu ukonstytuowania i zorganizowania w minionym roku zainicyowanej organizacyi polskiej okręgowej czortkowskiej. — Członkami są tylko polscy większi właściciele dóbr z powiatów zaleszczyckiego, borszczowskiego, husiatyńskiego, czortkowskiego, trembowelskiego, buczackiego. Prezesem wybrano ordynata Czarkowskiego-Golejewskiego; do prezydyum weszli: marszałkowie powiatów: Jan Gromnicki, dr. A. Głażewski, Stanisław Wyhowski, K. Horodyski; dalej Agenor hr. Gołuchowski, Franciszek Oedenberg-Geringer, Aleksander Bogucki, Józef Bernstein, Tadeusz Potocki. Jest to pierwsza tego typu organizacya w naszym kraju.

— **Z Kołobrzegu** piszą nam: Tegoroczne gorące lato podsunęło mi myśl udania się nad Bałtyk zamiast, jak zwykle, na Południe. I nie żałuję tej zbawiennej myśli. Siedzę już dwa tygodnie w Kołobrzegu i rozkoszuję się pomimo trwających bez przerwy upałów, ożywczem, chłodnem powietrzem morskiem, Kołobrzeg wyróżnia się korzystnie od wielu miejscowości nadmorskich tem, że posiada bogatą roślinność i lasy dokoła. To czyni klimat jego różnorodnym, bo gdy nad morzem panują nieraz silne wichry, ludzie o delikatniejszym ustroju mają możność używania powietrza w cienistych alejach parku.

Kołobrzeg to miejsce kąpielowe na wielką skalę. Przyjemności sezonowe łączą się tu i z komfortem i wygodami wielkiego miasta. Nie jest to jednak tylko tak zwany „Vergnügungsort“, bo kąpiele solankowe i mineralne czynią z niego pierwszorzędne uzdrowisko dla chorych, szczególnie zaś dla anemicznych i skrofulicznych dzieci. Przeważają też tutaj malusińscy. Polaków jest w Kołobrzegu bardzo wielu, a mianowicie z najbliższego Poznania i z Królestwa; z Galicyi mało. Człowiek czuje się swojsko, gdy słyszy dokoła język polski; w niektórych sklepach mówią również po polsku.

Pensyonatów jest wielka liczba. Pomiędzy tymi kilkanaście polskich. Jeden z pierwszych to pensyonat pani Koszustkiej na Promenadzie, odznaczający się komfortem i służbą polską i gdzie panuje polski duch, polska kuchnia i polski język!

M. Fin....

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: czapkę, laskę, marynarkę i książki.

△ **Umysłowo chorego** Stefana Kowala, awanturującego się wczoraj obok kościoła N. Panny Maryi Śnieżnej, oddała policya w opiekę komisaryatu III. dzielnicy.

△ **Małoletni zbieg.** Siedmnastoletni Maryan Dobosz, syn maszynisty kolei państwowych. zbiegł przed kilku dniami z domu swych rodziców, zamieszkałych przy ul. Grodeckiej l. 27.

△ **Kradzież konia.** Z pastwiska przy ul. Na Błonie skradziono wczoraj Markusowi Witzerowi, pachciarzowi, siwego konia, ślepego na jedno oko.

△ **Awanturnicza stróżowa.** Policya aresztowała wczoraj dozorczynię realności przy placu Gołuchowskich l. 2 Katarzynę Dżawcową, która dotkliwie pobiła lokatora Jakóba Steckla, urzędnika prywatnego.

△ **Smierć kotom!...** Stefan Murzyniec, dozorca realności przy ul. Głębokiej l. 14, jest wielkim nieprzyjacielem kotów i tępi je z zaciekłością. Wczoraj doniesiono znów policyi, że Murzyniec schwytawszy dwa stare koty, wrzucił je do otworu kanałowego, zamknął za nimi kratę, by w ten sposób zginęły śmiercią głodową. Lokatorowie jednak słysząc przeraźliwe piski zamkniętych kotów, wyciągnęli je ze ztrasznego więzienia, a Murzyńca oskarżyli w policyi o dręczenie zwierząt.

△ **Zgubił — czy nie zgubił?...** Pani Gizela Mundowa, żona przemysłowca, doniosła wczoraj policyi, że przed kilku jeszcze tygodniami dała do sprzedania niejakiemu Mendlowi Ebelowi zegar staroświecki. Ebel miał za ten zegar otrzymać 200 kor., lecz pieniędzy dotychczas pani Mundowej nie wręczył mimo kilkakrotnego upominania się, tłumacząc się, że pieniądze.... zgubił.

Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Niebezpiecznego włamywacza** Józefa Puszkę aresztował wczoraj jeden ze stójkowych. Przy aresztowanym znaleziono rozmaite narzędzia złodziejskie, widocznie Puszka miał w planie jakąś „większą robotę“.

△ **Włóczęga z rewolwerem.** W ogrodzie miejskim przytrzymał ubiegłej nocy jeden z agentów policyjnych włóczęgę Waleryana Chmielowskiego. W czasie rewizyi znaleziono przy nim sześciostrzałowy rewolwer, kilkadziesiąt ostrych naboi i latarkę elektryczną. Chmielowskiego oddano do aresztów policyjuych.

△ **Zagadkowy zamach.** Ul. Grodzickich przechodził dziś o godzinie 1 w nocy murarz Józef Kozłowski w towarzystwie kobiety. Nagle przystąpiło doń dwu jakichś mężczyzn, z których jeden ugodził go nożem w głowę tak silnie, że ten brocząc krwią, padł na bruk. Napastnicy wskoczyli następnie do czekającej na nich opodal dorożki i znikli. Kozłowskiego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Napad.** Dziś nad ranem napadł w ulicy Karnej kelner z kawiarni „Riviery“ Bernard Kessler na buchaltera Adolfa Aszkenasego, ugodził go kilkakrotnie laską w głowę, a nadto zranił w rękę, poczem wsiadł do dorożki i kazał się zawieźć do hotelu Centralnego. Aszkenase puścił się jednak za uciekającym w pogoń i wezwawszy stójkowego, przytrzymał awanturnika.

Kesslera oddano na razie do aresztów policyjnych.

△ **Schwytany rabuś.** Wczoraj aresztowała policya notowanego złodzieja Wojciecha Hrycyszyna, który w towarzystwie innych drabów napadał w nocy na gościńcu za rogatką Grodecką na przejeżdżające tamtędy osoby i je obrabowywał.

△ **Kradzież dziecka.** Włościanin ze Skniłowa Wasyl Łazarski doniósł tutejszej policyi, że przed kilku dniami zbiegła odeń ze służby dziewczyna, której nazwiska nie znał, i skradła mu.... 5-letnią córeczkę Tańkę.

Zbiegła wraz z dzieckiem miała udać się w kierunku Lwowa.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Posługaczka 52-letnia Rozalia Łopuszańska, sprzątając dziś rano w mieszkaniu jednego z lokatorów realności przy ulicy Lenartowicza l. 12, spadła z drabiny i odniosła tak ciężkie obrażenia, że wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego musiało ją odwieźć do szpitala powszechnego.

△ **Znaczna kradzież.** Do mieszkania p. Szymona Axelrada przy ulicy Nabielaka l. 8 włamali się dziś w nocy złodzieje i skradli srebro stołowe, biżuteryę i inne rzeczy. Szkoda wynosi 2500 koron.

△ **Kronika policyjna.** Z zamkniętego strychu kupca Arona Wangal przy ul. Piekarskiej l. 5 skradziono dwie skórzane walizy, wartości 80 kor.

Ubiegłej nocy włamali się złodzieje do mieszkania Noego Reiffa przy pl. św. Teodora l. 4 i skradli znaczną ilość garderoby, bielizny i biżuteryi.

— **Zmarli:** we Lwowie, Jan Pełech, b. redaktor *Haliczanina* i *Russk. Słowa*, w 56 r. życiu;

w Żółkwi, Marya z Przybylskich Donsaftowa, żona geometry ewidencyjnego, w 27 r. życia;

w Krakowie, Jan Stachowski, weteran 1863 r.

— **Krwawe starcie Czechów z Niemcami.** Z Opawy donoszą: W miejscowości Manenberg przyszło wczoraj do starć między Czechami a Niemcami. W czasie starć odnieśli rany dwaj żandarmi i sześciu studentów. Dziesięć osób aresztowano.

— **Zamach samobójczy.** Helena Polerowa, położna, zamieszkała w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej, zażyła onegdaj w nocy większą ilość sublimatu w zamiarze samobójczym. Odwieziono ją w stanie groźnym do szpitala św. Łazarza.

— **Sam się oskarżył.** Na Schmelzu — jak donoszą z Wiednia — przytrzymał we środę jeden ze stójkowych z powodu podejrzanego zachowania się pomocnika murarskiego Albina Simonika. Simonik sprowadzony do komisaryatu policyjnego, podał, że w ubiegłym miesiącu zastrzelił w Bernie morawskiem swoją żonę Leopoldynę, poczem zbiegł do Wiednia. Powątpiewają jednak, by to było prawdą, gdyż Simonik, według wszelkiego prawdopodobieństwa, cierpi na pomieszanie zmysłów. Oddano go na oddział psychiatryczny.

— **Burze z piorunami.** Wczoraj po południu szalała w Budapeszcie silna burza z piorunami. Szczególniej silna była w okolicy parlamentu, a pioruny tak biły jeden po drugim, że posłowie nie mogli obradować i wyszli z sali. Orkan wyrwał jedno okno w sali; szkło spadło w pobliżu hr. Andrassyego i tylko dzięki szczęśliwemu wypadkowi nie raniło go. W mieście siedm osób poniosło śmierć od piorunów.

Również w Rjece szalała silna burza. Jedna osoba zginęła.

Wczoraj po południu nawiedziła Zagrzeb i okolicę niebywała nawalnica z urwaniem chmury. Wicher przewracał kominy fabryczne, kominy na domach i pozrywał wiele dachów. Na placu Jellacicza porwany wichurą parasol handlarza owocami ugodził tak nieszczęśliwie pewną panią, iż zginęła na miejscu. Z okolicy donoszą o wielkich szkodach w ogrodach i na polu. Słupy telegraficzne i telefoniczne poprzewracane są w niezliczonej ilości.

— **Piorun w kąpieli.** Podczas burzy, jaka szalała dnia 22 b. m. nad Pragą, uderzył piorun w budki kąpielowe nad rzeką Mołdawą, do których schroniła się kąpiąca publiczność. Jeden masażysta został zabity, dwie inne osoby odniosły ciężkie poparzenia.

— **Zjazd** wszystkich pracowników słowackich z całych Węgier odbędzie się w dniach 4 do 6 sierpnia b. r. w św. Marcinie Turczańskim.

— **VIII. międzynarodowy kongres dla kryminalnej antropologii** obradować będzie w Budapeszcie w czasie od 14 do 20 września b. r.

— **Na karę śmierci** skazał dnia 23 b. m. trybunał sądu przysięgłych w Pięciokościołach włościanina Dusana Popoviciego, który otruł swoją żonę.

— **Pojedynek na szable.** W Budapeszcie odbył się dnia 22 b. m. pojedynek na szable posła na Sejm węgierski Hugona Lehnego z kapitanem Forlathem, przydzielonym do Ministerstwa wojny. Obaj zapaśnicy odnieśli lekkie rany. Powodem pojedynku była sprzeczka.

— **Wypadek podczas ćwiczeń wojskowych.** Z Krossen donoszą: Gdy 12 pułk huzarów przeprawiał się onegdaj przez Odrę, spiesząc na pole ćwiczeń do Biedruska pod Poznaniem, dostało się nagle 4 huzarów z końmi na głębię i poczęli tonąć. Dwu huzarów zdołało się uratować, jednego wydobyto z wody już nieżywego, czwartego zdołano przywołać do życia.

— **Duchowna Akademia prawosławna w Wilnie.** *Nowoje Wremia* donosi, że Synod zatwierdził wniosek komitetu naukowego w sprawie otwarcia prawosławnej Akademii duchownej w Wilnie i polecił oberprokuratorowi złożyć odnośny projekt ciałom ustawodawczym.

Kronika prowincyonalna.

§ Koncert lwowskiego Chóru akademickiego odbędzie się w Truskawcu w niedzielę, dnia 26 b. m., ze współudziałem artysty skrzypka p. Adolfa Menaszesa, pianisty Stanisława Korlakowskiego i humorysty Maryana Güntnera.

§ Znaczna kradzież. Do banku Towarzystwa pożyczkowego dla handlu i przemysłu w Czortkowie włamali się onegdaj w nocy złodzieje, rozbili kasę wertheimowską i zabrali gotówkę, oraz biżuteryę z oddziału zastawniczego, łącznej wartości kilkunastu tysięcy koron.

§ Echa morderstwa w Mykietyńcach pod Stanisławowem. Ze Stanisławowa donoszą, że masarza Ignacego Grochowskiego i jego żonę Teofilę, aresztowanych pod zarzutem zamordowania starszego komisarza kolei państwowych Jana Unterschütza, wypuszczono na wolność. W więzieniu śledczem pozostaje tylko maszynista Edward Rawicki, szwagier zamordowanego.

§ Groźny pożar. Wczoraj o godzinie 9 rano wybuchł w Bursztynie groźny pożar w śródmieściu, w domu tuż naprzeciw kościoła, a rozszerzywszy się na sąsiednie domy, zniszczył dotąd w ciągu wczorajszego dnia i ubiegłej nocy — mimo energicznej akcyi ratunkowej straży pożarnych z Rohatyna, Halicza i miasteczek okolicznych — 180 domów wraz z zabudowaniami gospodarczemi. Pożar — jak donosi dalsza depesza — trwa dalej. Obecnie płonie 600 sągów drzewa. Wiele osób odniosło znaczne poparzenia, są również pogłoski, że w płomieniach zginęło także kilka osób.

Kronika zagraniczna.

* Zaręczyny. Książę Wilhelm Hohenzollern zaręczył się dnia 22 b. m. w Leutstetten z księżniczką Adelgundą, najstarszą córką króla bawarskiego Ludwika III.

Książę Wilhelm Hohenzollern, który w dniu 7 marca b. r. ukończył 50 lat życia, był żonaty z księżniczką bourbońsko-sycylijską Maryą Teresą, która zmarła dnia 1 marca 1909 w Cannes. Z małżeństwa tego pochodzą: córka Augusta Wiktorya, małżonka ex-króla portugalskiego Manuela i dwaj synowie.

Księżniczka Adelgunda urodziła się w Monachium dnia 17 października 1870.

* Proces pani Caillaux o zamordowanie redaktora Calmette'a. Z Paryża donoszą: Wśród powszechnego zainteresowania składała wczoraj zeznania bardzo cichym głosem pani Gueydan, pierwsza żona ministra Caillaux, która się z nim rozwiodła. Oświadczyła, że całe morze kłamstw przeciwko niej nagromadzono. Opowiadała, w jaki sposób dowiedziała się o stosunku swego męża, któremu przebaczyła, on jednak stosunek odnowił. Przyznała, iż zabrała mężowi z biurka poufne listy, aby mieć broń w procesie rozwodowym i że wzbraniała się zwrócić te listy, ponieważ w jednym z nich pan Caillaux przyznawał, że jej nie może nic zarzucić. P. Gueydan zaprzeczyła, jakoby po rozwodzie zawarła z panem Caillaux umowę o wymianę listów, zaprzeczyła również kategorycznie, jakoby przyjęła jakiekolwiek zobowiązania co do listów i oświadczyła, że wszystko, co oskarżona i pan Caillaux powiedzieli, jest fałszem.

* Krwawa scena. Z Osten Wedlingen telegrafują do Magdeburga: W jednej z restauracyi miano aresztować z powodu kłótni niejakiego Kamera. Udał się on jednak do domu, zamknął się, a z obawy przed aresztowaniem począł strzelać do osób przechodzących koło domu. Sześć osób ranił. Dotąd nie udało się jeszcze go ująć i obezwładnić.

* Najstarsza kobieta w Anglii Rebeka Clark, zmarła w tych dniach w Londynie w 110 r. życia.

* Konkurs spiewacki. W tych dniach rozpoczął się w Parmie, we Włoszech, konkurs, do którego stanęło 114 śpiewaków i śpiewaczek. Konkurs trwać będzie aż do 28 lipca, a przysłuchiwać się będą tym śpiewakom znawcy i amatorowie śpiewu z całego świata. Pozjeżdżali się bowiem na ten konkurs dyrektorowie teatrów i teatrzyków nietylko z Medyolanu, Neapolu, Rzymu, Florencyi, Berlina, Paryża, Brukseli, Frankfurtu, Budapesztu, ale także z Londynu, Nowego Jorku, Chicago, Buenos Aires i z Rio de Janeiro.

* Krwawy strajk w Petersburgu. W strajku w Petersburgu brało udział w środę 120.000 robotników, drukarzy i personalu tramwayowego. Ruch tramwayowy ustał zupełnie. W kilku miejscach strajkujący rozwinęli czerwone sztandary i śpiewali pieśni rewolucyjne. Na kilku punktach w dzielnicy wyborskiej wywrócono słupy telefoniczne i budowano barykady, by stąd policyę obrzucać kamieniami i strzelano. Policya zniosła barykady. Kilku policyantów raniono. Agenci policyjni i wezwane na pomoc wojsko strzelało do robotników. Liczba rannych nieznana, bo robotnicy uprowadzili ich z sobą. O ile wiadomo, pięciu robotników ma być zabitych, a ośmiu rannych. Trzech agentów policyjnych ciężko rannych odwieziono do szpitala. Strajkujący usiłowali podpalić most Samsona i zniszczyć go, ale się to im nie udało.

Sytuacya strajkowa wczoraj była niezmieniona. Liczba strajkujących dosięga 100.000. Wczoraj rano strajkujący poczęli budować barykady, ale im w tem przeszkodzono. Kilku robotników raniono.

Na kolei Nikołajewskiej zastrajkowało 400 ludzi. Strajkujący poczęli budować barykady i strzelać do policyi. Policya dała również ognia; 17 robotników odniosło rany, jedna kobieta została zabita. Również raniony został jeden policyant.

Z historyi sztuki w Polsce.

Komisya Akademii Umiejętności do badania historyi sztuki w Polsce odbyła dwa posiedzenia pod przewodnictwem dr. Stanisława Tomkowicza.

Na pierwszem z nich prof. dr. Jerzy hr. Mycielski przedłożył referat p. t. „Nieznane portrety Triciusa". Prelegent, przypomniawszy ważniejsze daty z życia Triciusa, okazał fotografię portretu, znajdującego się w auli Uniw. Jag., a przedstawiającego króla Jana Sobieskiego w szlacheckim stroju. Obraz, na którym w kompozycyi znać wpływy Rubensa, w technice zaś i kolorycie wpływy Jordaensa, jest podpisany: *J. Tricius pinxit Cracoviae 1667.* Że Tricius malował króla Jana III. kilka razy, o tem posiadamy wzmianki archiwalne. Prelegent okazał również fotografie dwu niedawno znalezionych portretów Jana III. i królowej Maryi Kazimiery (stanowiących dziś własność hr. B. Tyszkiewiczów w Czerwonym Dworze). Portret króla w fantastycznym heroicznym stroju, w płaszczu z złotogłowu, na tle krajobrazu o gorących żółto-czerwonych tonach Jordaensa, podpisany przez artystę z datą 1676, jest zapewne malowany z natury. Portret królowej, w wspaniałym stroju z pięknie wykonanymi jego szczegółami, nie jest podpisany, jednak można twierdzić z pewnością, że wykonał go również Tricius. Portret królowej Maryi Kazimiery — niewątpliwie autentyczny — zasługuje na szczególną uwagę z tego względu, że stanowi punkt oparcia do określenia autentyczności jej portretów innych, co do których dotąd zachodziły poważne wątpliwości. Wreszcie prelegent przedkłada fotografię obrazu, nie pozostającego już w związku z Triciusem, przedstawiającego „Zwycięstwo pod Wiedniem". Obraz, na którym znajdujemy na tle dobrze wykonanego krajobrazu portret króla Jana III., stanowi własność M. hr. Zamoyskiego w Warszawie. W dyskusyi dr. Franciszek Klein wspomniał o portretach króla Jana III. i królowej Maryi Kazimiery, znajdujących się w t. zw. „Prałatówce" w Krakowie, które niegdyś prof. Mycielski przypisał Triciusowi. Nadto w dyskusyi zabierali głos pp. A. Chmiel, dr. St. Tomkowicz i prelegent.

Dr. Nikodem Pajzderski przedłożył referat p. t.: „O kościele pojezuickim w Poznaniu". Kościół trójnawowy, nieoryentowany, układu bazylikowego o prostem zakończeniu prezbiteryum, jest wzniesiony na planie krzyża łacińskiego. Nawę środkową, prezbiteryum i nawę poprzeczną nakrywa sklepienie beczkowe z lunetami na okna, nawy boczne — sklepienie krzyżowe. Nawy główna i boczne mają po cztery przęsła; prezbiteryum i nawy poprzeczne liczą po dwa przęsła. Filary są związane arkadami, zakreślonemi półłukiem. Na przecięciu naw jest sklepienie kopulaste o murowanych pendentywach i wypukłej czaszy, wykonanej z drzewa, podobnie jak sklepienie nawy głównej. Potężne kolumny przy filarach nie pełnią żadnej funkcyi konstrukcyjnej. Nad nawami bocznemi są empory. Na zewnątrz ozdobniejszą szatę architektoniczną posiadają tylko fasada frontowa i szczyty prezbiteryum, oraz nawy poprzecznej. Budowlę rozpoczęto w r. 1651, wykończono w r. 1701, poświęcono w r. 1705. Plany na budowę dał O. Bartłomiej Wąsocki S. J., autor podręcznika budowlanego, wydanego w Poznaniu w r. 1678. Budową kierował do r. 1652 Tomasz Poncino, następnie brat Wojciech Przybyłkiewicz. Wewnątrz kościoła bogata stiukowa dekoracya, wykonana pod kierunkiem Włocha Bianca, oraz polichromia, częściowo pendzla Dankwarta. Obrazy — „Wskrzeszenie Piotrowina" w ołtarzu głównym, „Spisywanie reguł zakonu Jezuitów przez św. Ignacego" i „Komunia św. Stanisława Kostki" w ołtarzach bocznych — należy przypisać Szymonowi Czechowiczowi. Kollegium złączone z kościołem, trzypiętrowy gmach murowany. tworzący nieregularny czworobok, ukończono w pierwszej części w r. 1733, część drugą wraz z wieżą budowano w latach 1745—1752, część trzecią ukończono w r. 1770. Po kasacie zakonu Jezuitów kollegium przeistoczone na szkołę narodową z ramienia Komisyi edukacyjnej; w r. 1820 przeszedł w posiadanie regencyi pruskiej. W dyskusyi zabierali głos pp. prof. J. hr. Mycielski i prof. W. Rubczyński.

Współpracownikami Komisyi wybrano dr. Stefana Komornickiego i dr. Tadeusza Szydłowskiego.

D. 9 czerwca b. r. komisya odbyła znowu pod przewodnictwem dr. Stanisława Tomkowicza posiedzenie, którego celem było zbadanie na miejscu szczątków romańskich budowli, odkrytych niedawno na Wawelu. Na wstępie dyr. Z. Hendel okazał zdjęcie sytuacyjne, na którem objaśnił dzisiejszy stan wykopaliska. Przewodniczący w zagajeniu podniósł, że zwołanie posiedzenia pozostaje w związku z życzeniem zarządu Akademii, który, zdając sobie sprawę z doniosłości odkrycia, zamierza zająć się dalszem odsłonięciem i naukowem zbadaniem wykopanych fragmentów i w tym celu zwrócił się do komisyi historyi sztuki celem uzyskania opinii co do programu prowadzenia wykopalisk. Arch. W. Krzyżanowski przedstawił projekt prowadzenia robót wedle protokołu, zawierającego wnioski komisyi, złożonej z pp. prof. Demetrykiewicza, architektów Hendla, Sowińskiego, Krzyżanowskiego, Skawińskiego, A. Chmiela i ks. prof. Fijałka. Po oględzinach na miejscu, podczas których stwierdzono wielkie historyczne i artystyczne znaczenie wykopalisk, na wniosek prof. Mycielskiego postanowiono sprawę przedstawić na najbliższem posiedzeniu miejscowego komitetu restauracyi Wawelu i w imieniu tego ostatniego, powołując się na opinię komisyi, zwrócić się do Wydziału krajowego z prośbą o pozwolenie na prowadzenie dalszych wykopalisk. Prof. Demetrykiewicz uczynił wniosek, aby nie dopuścić do przeprowadzenia rur wentylacyjnych przez teren objęty wykopaliskami. Po dyskusyi nad tym wnioskiem, w której zabierali głos pp. arch. Sowiński, arch. Ekielski, dr. Klein, dr. Komornicki i dr. Tomkowicz, komisya wyraziła życzenie zgodne z wnioskami prof. Demetrykiewicza. P. Warchałowski zauważył, że byłoby pożądanem wstrzymanie obecnie wszystkich robót w otoczeniu terenu wykopaliska, a następnie ustanowienie stałego fachowego nadzoru w czasie prowadzenia robót. Dr. Tomkowicz w odpowiedzi zaznaczył, że Akademia zwróciła już na to baczność, a komisya będzie czuwać nad systematycznem i naukowem prowadzeniem wykopalisk. Zarząd Akademii już w tej sprawie zwrócił się do Wydziału kraj. i ze swojej strony całą tę sprawę przekazał komisyi hist. sztuki. Jak tylko roboty zaczną wydawać wyniki, komisya będzie za pomocą komunikatów zawiadamiać o nich publicznie. Wreszcie na wniosek dr. Tomkowicza postanowiono postarać się w pierwszym rzędzie o uzyskanie planu sytuacyjnego- wykopalisk w stosunku do krypty św. Leonarda.

SATYRA POLSKA.

(*Z powodu wydawnictwa J. Lemańskiego pod tymże tytułem*).

II.

Jest szereg długi tych „strażników chwili", co to sobie z prywatą bez pardonu postępowali, a śmiało bez osłonek i osłody mówili z okazyi czy to Sejmu, czy choćby zebrania jakiegoś. Drogą wskazaną przez wielkich poprzedników, nie zawsze z ich werwą, a rzadko z talentem kroczyli ks. Stanisław Grochowski, Kasper Miaskowski, Jan Smolik oraz Piotr i Andrzej Zbylitowscy. Jedni z nich przygodnie, inni z profesyi satyrę swoją pisali, często rywalizując ze sobą — do palmy pierwszeństwa nigdy nie dochodząc. Ale nietylko oni byli i działali. Zapomniany Rysiński, Jagodyński, Dzwonkowski, Jan Oleski — wszyscy oni na jednym stanęli poziomie, współcześnie czytani, przez potomnych w mrok usunięci — przychodzić dziś do głosu znów poczynają, wskrzeszeni ręką zapobiegliwych badaczy. Najwięcej znany z nich jest Piotr Zbylitowski ze swoją „Przyganą wymyślnym strojom białogłowskim", choć tu raczej tytuł był zachęcający nie treść sama przydługa i dość szara.

Ale ci wszyscy pisarze stojący na pograniczu dwu wieków: XVI. i XVII., mieli jeszcze jeśli nie w własnej pamięci, to przynajmniej w najbliższej tradycyi — dawne lepsze czasy. Stwierdzali więc oni pogorszenie się stanu, upadek, ciągle jednak mieli silny fundament przeszłości, na którym budowali gmach poprawy. Wiek XVII. już miał daleko za sobą to wszystko, a teraźniejszość bardzo smutną, tragiczną nawet była. Zanik życia umysłowego, cofnięcie sie po za czasy wieku złotego o lat 200, jeśli nie więcej, niewola chłopstwa, głupota szlachty, brak haseł jakichś i ideałów — oto kilka linij, które zdołają i tak dość czarno odmalować to, co nawet po sobie godnego malowidła zostawić nie zdołało. I takim wydaje się wiek XVII. nietylko z lat oddali. Współcześni to samo

odczuwali i z całą skrupulatnością bilans ułożyć umieli. Zamknął się ten bilans w siedmiowierszu bezimiennego poety, jakby już epitaphium tej Polski, której grób Skarga przepowiadał:

Tu leży Polska, wyrodków złością zgubiona,
Przy niej i złota wolność oraz pogrzebiona
Obłuda i niesforność, swawola zbyteczna,
Pycha, nieposłuszeństwo i chciwość wszeteczna
Wszystkich stanów, ludzi i herezye sprośne,
A przy tem opresye żołnierskie nieznośne
Utrapioną ojczyznę gwałtem umorzyły.

Na sędziów tych czasów przychodzą Samuel ze Skrzypny Twardowski i Krzysztof Opaliński. Aczkolwiek pierwszemu z nich talentu i zdolności satyrycznych odmówić nie można, aczkolwiek jego ataki „na cudzoziemszczyznę" choć powtarzane za Bielskim, Kochanowskim i innymi, są jeszcze oryginalne obok takich satyr, jak „Na kupowanie urzędów", „Na przekupstwo deputatów trybunalskich", „Na łakomstwo księży", etc. — to mimo to sława jego i wzięcie musiały zblednąć przy Opalińskim. Ten jest już satyrykiem w wielkim stylu, a przytem głową otwartą i rozumiejącą rzeczy polityki. Jego „Satyr albo przestrogi do poprawy rządu i obyczajów w Polsce wierszem nierymowym", tyle roztropności, oryentacyi i zmysłu krytycznego wykazują, że skoro się doda jeszcze do tego wartość tych poezyj, leżącą w wybornej satyrze, to trzeba powiedzieć, iż to był człowiek na swój wiek genialny. Wiersz jego ma siłę gromu, ironię niezrównaną — a przytem miarę artystyczną, choć ta ostatnia nie wszędzie równa i na jednaką pochwałę zasługująca. Perły mądrości zawarły wiersze „na złe ćwiczenie i rozpasaną edukacyę młodzi", „na zepsowaną militarem disciplinam i nierząd wojskowy", „na ciężary i opresyę chłopską w Polsce", „kto jest prawdziwie wolnym szlachcicem itd.

Ustępowali Opalińskiemu w niejednem Wacław Potocki, Wespazyan Kochowski i Jan Gawiński, ale z tej ich niższości nie wynika bynajmniej, że wpływ mieli mniejszy i znaczenie. Owszem „Veto albo nie pozwalam", lub „Na panów, oskarżając ich o niedbałość ojczyzny, zaniedbanie obowiązków i obojętność wobec nawały tureckiej", które wyszły z pod pióra Potockiego, bardzo popularne były, a krótkie i cięte epigramy Kochowskiego chłostają bez miłosierdzia przywary i ułomności wielu.

Ośmnaste stulecie w ogólnym obrazie społeczeństwa nie zmieniło właściwie nic, poczęły tylko ginąć dawne pozory świetności, zewnętrzna powłoka starła się i rany, a blizny można już było oglądać gołem okiem. Nie trzeba było ani bystrości nadzwyczajnej, ani oryentacyi — by widzieć, że mury Rzeczypospolitej mocno się zarysowały, filary najpotężniejsze pochyliły się, rusztowania wspierające gmach — spróchniały. I tych, którym wypadło żyć wówczas — żal chwytał za serce, że pokutować muszą nie za swoje winy, cierpieć za błędy przodków. Zacznie się więc satyra nie czem innem, jeno „przekleństwem na złych obywatelów i zdrajców ojczyzny", w którem Stanisław Konarski wprost już pisze:

Ręko Jowisza! stemu zbrojna groty,
Spuść na ojczyzny szkaradne ciemnoty,
Z czarnych obłoków pioruny rzęsiste,
Hartowne bełty i deszcze siarczyste.

Za satyryka wieku uważał się też Adam Stanisław Naruszewicz, więcej znany i ceniony w literaturze jako historyk, niźli poeta. On lepiej, z umiejętności swej wychodząc rozumiał drogę wiodącą do upadku Polski, lepiej znał następstwa dziejowych faktów, które złożyły się na „Wiek zepsuty". To też satyra jego ma wielką siłę argumentacyi, czasem nawet przebodzącą w proste a prostackie wymyślanie, siła ta jednakże zda się być w słowach tylko, skoro zasady autora nie zawsze ją wspierały. Oto n. p. poeta wyśmiewający „Pochlebstwo", sam miał w swej teczce panegiryków czołobitnych co niemiara. Ostrze zwrócone przeciw innym skierowywało się w pierś jego własną i zabijało w opinii prawdę, której chciał hołdować. To samo odnosi się także do Kajetana Węgierskiego, co ze satyry przeszedł do paszkwilu z szkalowań osób poszczególnych, choć same z całą siłą nacierał na „Potwarz". Ale u niego ta sprzeczność ani dziwi ani zastanawia, bo nie była jedyną i najgorszą. Miał Węgierski talent wielki, lecz nie miał poczucia miary i odpowiedzialności w tem co mówił i pisał, był raczej obcym twórcą, któremu nie zależało na obywatelskim duchu jego płodów literackich. Ztąd równie on rzeczywistym wahaniom przeganiać umie jakoteż i staropolskim cnotom, które w jego rozumieniu były anachronizmem. Pióro w ręce Węgierskiego przemieniło się w strzałę zatrutą żółcią, a rzuconą w stronę tych, co albo niesympatyczni byli poecie lub zazdrość w jego sercu wzbudzali. Ale też na złośliwca również przyszedł i kiedy swoje polityczne wiersze p. t. „Katarynejda" wydał, tak obrzydzono mu pobyt w Polsce, że musiał kraj opuścić.

Jeszcze mniej narodowym od Węgierskiego jest Stanisław Trembecki. On już całkiem modzie francuskiej hołdował, z nad Sekwany biorąc szyk, elegancyę, wytworność gestu i słowa, od ojców znów satyry Wirgiliusza i Horacego pożyczając formę i sposób jej użycia. Ironię w swych utworach zastępował zgryźliwością, uśmiech zacięciem ust, serce rozumem, ztąd był zimny zawsze i nie satyrą zdobył sobie miejsce w literaturze, ale pogodnym obrazem „Zofiówki".

Ponad cały ten szereg satyryków XVIII. wieku wybili się dwaj poeci, chociaż nie obu te same przymioty do zdobycia sławy dopomogły. Pierwszy z nich Gracyan Piotrowski, autor rozlicznych satyr, szlachetnością myśli, prawdziwem współczuciem i troską o rzecz społeczną i narodową zjednał sobie wzięcie. Innych zalet nie posiadał — ani talentem ani rutyną pisarską nie nadrabiając nigdzie. Drugi — a był nim Ignacy Krasicki — właśnie miał to, czego brakło jego rówieśnikowi. Rzutki, ruchliwy, lekki i zawsze swobodny, w miarę zgryźliwy, cięty i sarkastyczny, naprzemian mięszał ton żartobliwy z powagą frasunku, a mimo to umiał tak bezlitośnie, tak okropnie wydrwić wszelką poziomość, mierność i przeciętność, że ani przed nim ani po nim w literaturze Polski niepodległej równego mu nie znajdzie. Satyra Niemcewicza, sarkazm Zabłockiego i wyprawy przeciw romantykom Franciszka Morawskiego w paragon z twórczością Krasickiego iść nie mogą i jakkolwiek cenną i cenioną puścizną zostaną, zawsze będą na dalszym planie po za poezyą księcia biskupa Warmińskiego. On ostatni kończył ten szereg twórców naszych, którzy biczem satyry poprawić chcieli zło społeczeństwa — zamykał literaturę okresu wolnego jej rozkwitu — godnym głosem protestu przeciw ciemnocie wszelakiej. I on też niejako zebrał w swej twórczości wszystko, cośmy kiedykolwiek zawinili. A zawiniliśmy — powiedzieć to trzeba otwarcie i szczerze — bardzo wiele, jakbyśmy wiedzeni byli siłą nieprzepartą do upadku. Co się na to złożyło, nie tu miejsce wymieniać, można tylko opierając się na ciągłem wracaniu satyryków do tych samych tematów wnosić, że trzy błędy obok wszystkich politycznych i strategicznych mankamentów były: mianowicie mania cudzoziemszczyzny, kłopot z białogłowami i ucisk chłopstwa. Nie ma poety jakikolwiek stan jego duchowy czy świecki, jakakolwiek przynależność, szlachecka czy mieszczańska, którydy nie poruszył tych kwestyj. Dołączano też do nich i czwartą: sprawę duchowieństwa — ale w tej już nuta osobistych animozyj, albo też walka innowierca dawały się poznać. Z chwilą rozbiorów zmieniły się stosunki społeczne, odpadły sposobności dalszego a podobnego bytowania — musiała więc zmienić się satyra także, której teraz inna przypadła rola — więcej ogólnikowa, a mniej zaprawiona troską o przyszłość i całość narodu.

(Dokończenie nastąpi).

Stanisław Lam.

OSTATNIA POCZTA.

= Ambasador rossyjski w Paryżu Izwolskij, który corocznie lato spędza w Rottach, w Bawaryi, tego roku prawdopodobnie do Rottach nie przybędzie, lecz z Petersburga, gdzie obecnie bawi, wprost uda się z powrotem do Paryża.

= Z Londynu donoszą: Wczoraj w pałacu buckinghamskim odbyła się dwugodzinna narada nad sprawą homerule'u. Dalszy ciąg obrad dzisiaj.

= Serbski dziennik urzędowy ogłasza ukaz następcy tronu jako regenta w imieniu króla, wedle którego minister skarbu Paczu otrzymał zastępstwo Pasicza jako prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych z powodu wyjazdu Pasicza na kilka dni.

= Z Durazzo donoszą: Powstańcy w odpowiedzi swej, wystosowanej do reprezentantów wielkich mocarstw, oświadczyli, że żądają zmiany systemu rządów w Durazzo. Jeśli żądania ich nie będą uwzględnione, wówczas nie cofną się przed rozlewem krwi i zajmą Durazzo.

Z Valony nadeszła do Durazzo wiadomość, że gubernator tamtejszy podał się do dymisyi. Powstańcy stoją nad rzeką Bojussa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 24 lipca. Aresztowano tu Karola Chitruka z gub. podolskiej, podejrzanego o różne sprawki, podającego się za Feliksa Więckowskiego z gub. piotrkowskiej.

Kraków, 24 lipca. Dziś w nocy na Czarnej Wsi skradziono z pralni chemicznej garderoby na 2000 koron.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 24 lipca. Stan powietrza na 25 lipca. Galicya Wschodnia: Pochmurno, czasami opady, ciepłota niższa, wiatry północno-zachodnie silne.

Galicya zachodnia: Czasami pochmurno, chłodno, wiatry północno-zachodnie dość silne.

Wiedeń, 24 lipca. JE. P. Namiestnik dr. Korytowski przybył tu dziś rano z Maryenbadu.

Ischl, 24 lipca. Przybył tu P. Minister spraw wewnętrznych Heinold.

Praga, 24 lipca. Dzisiejszej nocy umarł dyrektor czeskiego Banku krajowego dr. Maczak.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 24 lipca. Na początku posiedzenia hr. Tisza zawiadomił Izbę o kroku, uczynionym w Belgradzie w krótkiej mowie, w krótkiej rzekł, że nikt nie może nas pomówić o to, że szukamy wojny, ale świadomi tego, że bronimy swego prawa i że idzie o istnienie Monarchii, potrafimy ponieść wszelkie konsekwencye. (Huczne oklaski).

Wimieniu całej opozycyi hr. Andrassy również w krótkiej mowie pochwalił postępowanie Monarchii i rzekł, że mimo różnic, dzielących opozycyę od rządu, każdy Węgier spełni swój obowiązek. (Huczne oklaski). Równocześnie hr. Andrassy prosił, aby ze względu na powagę sytuacyi odroczono posiedzenie.

Prezydent ministrów hr. Tisza wyraża najgorętsze uznanie i podziękowanie hr. Andrassemu za jego słowa i powiada, że czegoś innego po nim się nie spodziewał. (Huczne oklaski). Co się jednak tyczy odroczenia, to jego zdaniem na razie nie jest konieczne, bo nie idzie o przedłożenie, które może wywołać wielkie różnice zdań. Natomiast gotów jest po załatwieniu tego przedłożenia Izbę odroczyć.

Hr. Andrassy wobec tego prosi o przerwę 10-minutową, aby opozycya mogła się naradzić.

Po przerwie hr. Andrassy oświadczył, że opozycya postanowiła nie czynić już trudności załatwieniu noweli podatkowej. Jeżeliby jednak przed załatwieniem przesilenia zagranicznego miano inną ustawę umieścić na porządku dziennym, to opozycya uważać to będzie za prowokacyę.

Prezydent oświadczył, że ponieważ w sobotę i w poniedziałek nie będzie posiedzeń, nie uważa za właściwe umieszczać innej ustawy na porządku dziennym.

Następnie odbywała się dalsza rozprawa szczegółowa nad nowelą podatkową.

Warszawa, 24 lipca. (Tel. prywat.). Na ruchliwym przystanku kolei Warszawsko-Wiedeńskiej w Utracie około godz. 10 wieczorem nieznany zbrodniarz zastrzelił Lencową. Był to akt zemsty z powodu porachunków osobistych, bo kasa pozostała nienaruszona.

Łódź, 24 lipca. (Tel. pryw.). Spaliła się fabryka Tykocinera. Straty wynoszą 120.000 rubli.

Mikołajewsk, 24 lipca. W zakładach okrętowych mikołajewskich ogłosiło strajk 8000 robotników. Urządzili oni pochód z pieśniami rewolucyjnemi, niosąc czerwony sztandar. W starciu z policyą kilka osób zraniono.

Berlin, 24 lipca. Ponieważ notę austro-węgierską dopiero późną nocą doręczono tutejszym dziennikom, tylko niektóre omawiają ją dziś.

Local Anzeiger pisze: W Wiedniu wiedzą, czego chcą. Niema odwrotu. Naród niemiecki odetchnął lżej, ponieważ nareszcie na Bałkanach utworzone będą jasne stosunki. Pismo winszuje sojusznikowi mężnej decyzyi i dodaje, że Niemcy z pewnością nie omieszkają dać dowodu swej wierności w ciężkich dniach, jakie mogą się zbliżyć.

Berliner Tageblatt wyraża zadowolenie z powodu noty austro-węgierskiej i oświadcza, że chociaż każdy musi pragnąć utrzymania pokoju, to jednak wszyscy muszą uznać, że Austro-Węgry nie mogły postąpić inaczej i że przynajmniej u swych sojuszników na najzupełniejsze poparcie moralne i czynne liczyć mogą.

Vossische Ztg. powiada, że wszelkie względy wobec Serbii ustają, gdy Austro-Węgry spełniają pierwszy obowiązek ochrony samych siebie.

Rzym, 24 lipca. *Giornale d'Italia* donosi, że zapowiedzianego strajku generalnego nie będzie.

Toasty pożegnalne cara i prezydenta Poincarégo.

Petersburg, 24 lipca. Po przeglądzie wojsk car Mikołaj i prezydent Poincaré udali się wczoraj po południu do Peterhofu, zkąd o godz. 6·30 wieczorem wyjechali na pokładzie yachtu „Aleksandra" do Kronsztadu. O godz. 7·30 odbył się na pokładzie pancernika „Francya" obiad, w czasie którego Poincaré wygłosił następujący toast:

Sire! Nie mogę oddalić się z tych wybrzeży, nie wyraziwszy wprzód ponownie waszej cesarskiej mości, jak bardzo jestem wzruszony uprzejmą serdecznością, z jaką wasza cesarska mość mnie przyjmował podczas mego tutejszego pobytu, oraz serdecznem przyjęciem, zgotowanem mi przez ludność rossyjską. Kraj mój widzieć będzie w dowodach uprzejmości, jakimi mnie w wysokim stopniu darzono, nową rękojmię uczuć, które wasza cesarska mość zawsze mu okazywał i jawne uświęcenie nierozerwalnego sojuszu, łączącego Rossyę z Francyą. We wszystkich sprawach, nadarzających się co dzień obu rządom, a wymagających zgodnej działalności, panowało zawsze porozumienie i także w przyszłości panować będzie tem łatwiej, o ile oba kraje nieraz już widziały korzyści, jakie każdy z nich ma z regularnej wspólnej pracy, ponieważ oba kraje mają ten sam ideał: pokój oparty o siłę, honor i godność. Piję zdrowie waszej cesarskiej mości, jej cesarskiej mości carowej Maryi Teodorówny, wielkiego księcia następcy tronu i całej rodziny cesarskiej, piję na cześć sławnego państwa rossyjskiego.

Car odpowiedział następującym toastem:

Panie prezydencie! Dziękuję panu za uprzejme słowa, przywiązuję wagę do tego, aby ponownie panu wyrazić, jaką sprawiło nam przyjemność, iż widzieliśmy pana wśród nas. Proszę uprzejmie po powrocie do Francyi powtórzyć pańskiemu pięknemu krajowi wyrazy wiernej przyjaźni i serdecznych sympatyj całej Rossyi. Zgodna działalność naszej dyplomacyi, braterstwo między naszemi siłami zbrojnemi na morzu i lądzie, ułatwiają zadanie naszych obu rządów, które powołane czuwać nad interesami sprzymierzonych narodów, kierując się ideałem pokoju, do którego dążą oba kraje, świadome swej siły. Przywiązuję wagę do tego, aby na pokładzie pięknego okrętu, który ma sławną nazwę Francyi, wspomnieć szczególnie o dzielnej marynarce francuskiej i także jej wypowiedzieć moje życzenia. Wznoszę pańskie zdrowie, panie prezydencie, oraz piję na sławę i szczęście Francyi.

Sprawy bałkańskie.

Belgrad, 24 lipca. (Depesza nadana wczoraj wieczorem o 7, nadeszła dziś przed południem). (Biuro prasowe). Ponieważ prezydent ministrów Pasicz podróżuje obecnie po kraju i zamierza natychmiast wyjechać za granicę, minister skarbu Paczu objął prowizorycznie przewodnictwo w Radzie ministrów i kierownictwo spraw zagranicznych.

Belgrad, 24 lipca. (Biuro prasowe). Prezydent ministrów Pasicz przerwał swą podróż i dziś o 5 rano wrócił do Belgradu.

Durazzo, 24 lipca. Ogólne jest uczucie, że przesilenie zbliża się do punktu kulminacyjnego. Na wczorajsze pismo powstańców, które zawiera obrazę księcia i na groźbę powstańców, że Durazzo będzie terenem walki, jeżeli życzeniu ich co do usunięcia księcia i bezzwłocznego oddania miasta nie stanie się zadość, przedstawiciele mocarstw postanowili wcale nie odpowiedzieć. Tem samem rokowania z powstańcami uważać należy za zerwane.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 lipca 1914. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 570·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 728·—, Akcye Anglobanku 319·—, Akcye Unionbanku 540·—, Akcye Länderbanku 458·—, Akcye Bankvereinu 487·50, Akcye Bodencredit 1056·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 607·—, Akcye kolei państwowych 627·—, Akcye kolei Południowej 72·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei czerniowieckiej 483·—, Akcye Alpiny 701·—, Akcye Rima Muranyi 535·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2030·—, Akcye Fabryki broni 738·—, Akcye Tureckie tytoniowe 352·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 666·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 78·80, Austryacka Renta koronowa 79·20, Węgierska renta koronowa 76·50, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego —·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego —·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego —·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne —·—, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. —·—, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa —·—.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

NADESŁANE.

ZMIANA MIESZKANIA.

Zakład dentystyczny prof. Uniw. lwowskiego
Dr. Teodora BOHOSIEWICZA
znajduje się obecnie
przy ul. 3-go Maja l. 12
w domu „Renesance“.

FRANCENSBAD.

Dr. Stanisław PRZYBYLSKI
b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginekol. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje, jak lat ubiegłych.
„Palace-Hotel“, wejście od **Kirchenstrasse.**

Przyjechali do Lwowa
dnia 21 lipca 1914.

Hotel Żorża. Pp.: J. ks. Puzyna z Narola, F. Scazighino z Wojniłowa, T. Fedorowicz z Klebanówki, K. Horodyski ze Żabiniec, Fr. Biesiadecki z Firlejowa.

Hotel Imperial. P: Wł. Żeleński z Kłaj.

Hotel Europejski. P.: O. Schnell z Firlejówki.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 24 lipca 1914.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	610·—	620·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	362·—	372·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	490·—	500·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosowal z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	89·30	90·—
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·30	83·—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	89·70	90·40
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·—	85·70
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	89·70	90·40
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	89·50	90·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	89·80	90·50
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	86·30	87·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	81·10	81·80
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	87·20	87·90
III. Oblig! za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	99·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	88·70	89·40
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·80	81·50
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·80	81·50
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	80·30	81·—
„ „ 4 pr. z r. 1908	79·60	80·30
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·—	80·70
„ „ „ 4 pr.	79·30	80·—
„ „ „ 4 pr.	78·30	79·—
„ „ Krakowa	80·50	81·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·05	19·18
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	252·—
100 „ „ papierowych	251·—	253·—
100 marek niemieckich	117·60	118·20

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 22 lipca 1914.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	79·55	79·75
styczeń-lipiec	79·55	79·75
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	82·85	83·05
kwiecień-październik	83·85	83·05
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1675·—	1715·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	407·—	417·—
„ „ 1864 po 100 zł.	670·—	690·—
„ „ 1864 po 50 zł.	325·—	335·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	99·60	99·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	79·70	79·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·45	85·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·40	103·40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	105·40	106·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·75	85·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·80	85·80
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	426·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·85	85·85
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	83·50	84·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	82·35	83·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·10	94·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	87·60	88·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	87·50	88·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	87·10	88·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	84·25	85·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·25	85·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·50	103·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ w wal. kor. 4 pr.	94·10	94·30
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	504·—	514·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	250·—	258·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	283·—	293·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	82·—	83·—
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	80·—	80·90
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	80·65	81·65
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	99·10	100·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·20	81·20
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	95·50	103·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	206·59	209·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	282·—	292·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	236·—	246·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·35	92·35
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	91·50	92·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	89·50	90·50
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·10	99·10
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	89·65	90·65
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	89·50	90·50
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	89·50	90·50
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·50	83·50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	80·30	81·30
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	87·25	88·25
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	87·25	88·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	89·75	90·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	88·75	89·75
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·—	82·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	75·85	76·85
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·60	82·60
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	106·—	107·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	105·—	106·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	23·10	27·10
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	487·—	497·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	56·50	60·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	46·—	50·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	25·60	29·60
Losy fund Arcyks. Rudolfa 10 złr.	—·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	319·50	320·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	366·—	370·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3485·—	3505·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	576·50	577·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	747·—	748·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	700·—	702·—
Gal. banku hip. 200 złr.	607·—	609·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	461·50	462·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1941·—	1951·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	546·50	547·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·50
Zivnostenska banka 100 złr.	264·—	265·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	410·—	416·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	398·—	404·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	993·—	999·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4775·—	4787·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	364·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	485·—	487·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	295·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	716·50	717·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2094·—	2114·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	800·—	805·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	258·—	260·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	702·—	712·—
Schodnicy 500 kor.	370·—	380·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	372·—	375·50
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·—	118·46
Włoskie Banki	95·70	95·85
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc	24·19½	24·23½
Paryż za 100 franków	96·10	96·25
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	251·75	252·50
Szwajcarskie Banki	96·07½	96·22½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·22	19·26
20-markówka	23·62	23·66
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·—	118·20
Włoskie banknoty za 100 lir	95·60	95·80
Ruble	251·25	252·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 646 14 (9) (602 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 sierpnia 1914, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya:

a) cłej realności lwh. 42.

b) 3 4 części realności lwh. 579 ks. gr. gm. Kościejów, wraz z przynależytościami, składającemi się z dwóch szczepów, płotu i obrogu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 1900 kor,

ad b) na 1313 kor.,

przynależności zaś na lwh. 42 gm. Krasiejów na 105 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1337 kor 66 h.,

ad b) 875 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, 10 czerwca 1914.

L. cz. E. 3012/13 (17) (1079 3—3)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Kasy Związkowej w Czortkowie odbędzie się dnia 19 sierpnia 1914 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 15, na zasadzie warunków licytac., które się zatwierdza, licytacya następujących realności:

a) lwh. 605 ks. gr Zarubińce, obejście i grunta orne,

b) lwh. 302 ks. gr. Zarubińce, obejście i grunta orne,

c) lwb. 506 a) ks. gr. Zarubińce — grunt orny.

Wartość szacunkowa:

a) 3500 kor.,

b) 8945 kor.,

c) 1100 kor.

Najniższa oferta:

a) 2333 kor. 33 h.,

b) 5963 kor. 33 h.,

c) 733 kor. 33 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Do realności lwh. 605 ks. gr. gminy Zarubińce należą następujące przynależności: 11 sztuk drzew i ozimina żyto, inwentarz żywy i narzędzia gospodarskie, oszacowane razem na 177 kor.

Do realności lwh. 302 ks. gr. Zarubińce należą następujące przynależności: piwnica, oraz inwentarz żywy i narzędzia gospodarskie, — ocenione razem na 475 koron.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 5. lipca 1914.

L. cz. E. 2930/13 (1174 3—3)

Na żądanie Hilela Kalecha w Ustrzykach, odbędzie się dnia 12 sierpnia 1914 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 1/3 części realności obj. lwh. 194, 1 3 części realności obj. lwh. 438 i połowy lwb. 440 ks. gr. gm. kat. Czarna wraz z budynkiem mieszkalnym i gospodarczym. Realnoś4 powyższa stanowi posiadłość wiejska.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona a to: 1/3 część realności lwh. 194 na 1956 kor. 96 hal., 1/3 część lwh. 438 na 800 kór. 65 hal., 1/2 lwb. 440 na 643 kor 34 hal.

Najniższa cena wynosi a to: lwh. 194 — 1304 kor. 64 hal, lwh. 438 — 533 kor. 77 hal. lwb. 440 — 428 kor 89 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 15 czerwca 1914.

L. cz. E. VIII. 643/14 (11) (830) (3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek wierzyciela popierającego Lwowskiego Towarzystwa bankowego stow zarej. z ogr. por. we Lwowie odbędzie się dnia 21 sierpnia 1914 w biurze Nr 79 tut. sądu na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya 33 pro udziału prawa własności pól naftowych „Eugeniusz I.“, „Eugeniusz II.“ i „Eugeniusz III.“ obj. lwh. 183, 184 i 230 tus. księgi naftowej wraz z 33% udziałem przynależności składających się z otworu wiertniczego, urządzonej wieży wiertniczej budynku na wyciąg tłokowy, z wyciągiem tłokowym, budynku tłoczni ropnej z tłocznią ropną, budynku kuźni z kompletnem urządzeniem kuźni, budynku kotłowni z urządzeniem budynku gazowni, budynku kancelaryi z urządzeniem, dołu łyżkowego, dołu na ropę, zbiornika na ropę, wraz z kompletną armaturą, zbiornika na wodę, zbiornika blaszanego na ropę wraz z kompletną armaturą, zbiornika drewnianego, gazometru, rurociągu gazowego i parowego, przewodów i lampek elektrycznych rur i ogrodzenia.

W skład pola naftowego „Eugeniusz I.“ wchodzą parc. grt. 1223/1 o obsz. 5 ar. 40 m², i pgrt. L. 1223/2 o obsz. 5 ar. 39 m², w skład pola naftowego „Eugeniusz II“ pbud. 65 o obsz. 4 ar. 86 m², w skład pola naftowego „Eugeniusz III.“ pgrt. 1234/1 o obsz. 8 ar. 6m², wszystko ...stanowicach.

Prawo poszukiwania odnośnie do wyż ...ienionych pól naftowych zastało na ... olej skalny, wosk ziemny i inne ...rzeżone minerały żywiczne.

...iżej kopalni wyż wymienionej po... ...t stacya kolejowa Borysław-Ta...

...ść szacunkowa sprzedać się ma...

jącego udziału w polach naftowych oceniona jest na 4111 kor. 63 hal., udziału przynależności na 53.334 kor. 93 hal. razem 57.446 kor. 56 hal.

Najniższa oferta wynosi 19.148 kor. 80 hal., poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Wezwanie rzeczowe uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielania kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne zamieszczone jest na odwrotnej stronie edyktu.

C. k. sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 26 czerwca 1914.

Ad L. B. 48 (1206) (3—3)

Rozpisanie dostawy.
(dostawa okien żelaznych.).

Przy budowie skrzydła fabrykacyjnego i magazynowego przy c. k. f.bryce tytoniu w Monasterzyskach ogłasza się w drodze ofert niepodzielną dostawę okien żelaznych.

Potrzebne podręczniki, jakoteż formularze ofert i postanowienia konkurencyjne można otrzymać w c. k. fabryce tytoniu u kierownika powyżej wspomnianej budowy w Monasterzyskach, gdzie można także otrzymać bliższe objaśnienia.

Oferty sporządzone wedle urzędowego formularza muszą być najpóźniej do 12 sierpnia 1914 do godziny 12 w południe wniesione do oddziału budowy c. k. fabryki tytoniu w Monasterzyskach.

C. k. Kierownictwo budowlane dla budowy skrzydła fabrykacyjnego i magazynowego przy c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach.
Wiedeń, 15 lipca 1914.

Ad. B. Zl. 48

Lieferungsausschreibung.
(Schmiedeiserne Fenster).

Für den Neubau eines Rauchtabakfabrikations- und eines Magazinstraktes bei der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska gelingt die Lieferung schmiedeiserner Fenster im Offertwege ungeteilt zur Vergebung.

Die erforderlichen Behelfe sowie das Offertformulare und die Konkurrenzbestimmungen sind bei der k. k. Bauleitung für den obgenannten Neubau in Monasterzyska erhältlich, woselbst auch nähere Auskünfte erteilt werden.

Die nac hmuster des amtlichen Formulares zu verfassenden Offerte bis spätestens 12 August 1914, 12 Uhr. mittags, ausschliesslich bei der k. k. Bauleitung in Monasterzyska einzubringen.

K. k. Bauleitung, für den Neubau eines Fabrikations- und Magazinsgebäudes bei der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska.
Wien, am 15 Juli 1914.

L. 1685 (1282) (2—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy ratusza w Łańcucie rozpisuje się licytacy ofertową.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum wysokości 5 prc. ceny kosztorysowej, własnoręcznie podpisane, należycie opieczętowane i oznaczone na zewnątrz napisem: „Oferta na budowę ratusza w Łańcucie", mają podawać w stosunku do ceny kosztorysowej wyrażoną cenę, za którą oferent podejmuje się wykonania budowy ratusza oraz zawierać oświadczenie, że warunki licytacyjne i plany budowy są oferentowi wiadome i że takowym bezwarunkowo się poddaje.

Plany, kosztorys i warunki licytacyjne przeglądać można codziennie w ogdzinach od 9—12 przed i od 4—6 po południu w kancelaryi Urzędu miejskiego (parter gmachu Banku ziemskiego) w Łańcucie.

Termin do wnoszenia i otwarcia ofert wyznacza się na dzień 31 lipca 1914 godzin ę11 przed południem.

Łańcut, dnia 15 lipca 1914.
Zast. Burmistrza:
K. Danielewicz.

L. cz. E. 107/13 (19) (928 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zastąpionego przez adw. dr Godlewskiego, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1914 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, licytacya majętności Rozalówka objętej lwh. 852 ks. gr. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych i szlachetnych szczepów. Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona 370.312 kor., przynależności zaś na 51.538 kor. 04 hal., razem 421 850 kor. 04 h, czyli w zaokrągleniu 422.000 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 281.334 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienie i t. d) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałe o.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19 czerwca 1914.

L. cz. E 605/14 (4) (1256 2—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Leżajsku, odbędzie się dnia 18 sierpnia 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 5, licytacya całej realności lwh. 48 ks. gr, gm. Leżajsk oszacowana na 26.000 kor.

Najniższa oferta wynosi 1300 kor. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 9 czerwca 1914.

L. cz. E. 1972/13 (10) (759 3—3)

Edykt.

Dnia 17 sierpnia 1914 o godz. 9 rano, odbędzie się licytacya następujących realności:

a) całej realności lwh. 2,
b) 1/3 cz. realności lwh. 3.

Wartość szacunkowa wynosi łącznie 2367 kor.

Najniższa oferta wynosi 1578 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 30 czerwca 1914.

L. cz. E. 6368/13 (1250)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Komercyalnego Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Gródku J. odbędzie się dnia 21 sierpnia 1914 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 6 licytacya:

a) 1/4 cz. realn. lwh. 142 kg. Leśniowice składającej się z chaty, stodoły, stajni wraz z gruntami o obszarze łącznym 2 ha. 94 ar. 42 m kw.,

b) 1/120 cz. realn. lwh. 42 o obsz. 3 ha. 52 ar. 26 m. kw.,

c. 1/240 cz. realn. lwh. 43 tej gm. składającej si ęz drogi o obsz. 2 ar. 12 m. kw.,

d) 1/20 cz. realn. lwh. 13 tej gm. składającej si ęz łąki i roli,

e) 1/10 cz. realn. lwh. 14 tejże gm. składającej si ęz chałupy, stodoły, stajni, szopy i łąk z rolami.

Wartość szacunkowa wynosi:
ad a) 803 kor. 75 hal.,
ad b) 42 kor. 25 hal.,
ad c) 10 hal.,
ad d) 12 kor.,
ad e) 524 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 535 kor. 84 hal.,
ad b)28 kor. 16 hal.,
ad c) 7 hal.,
ad d) 8 kor.,
ad e) 356 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek, Jagielloński, 7 lipca 1914.

L. cz. E. 3810/13 (9) (1304)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Anny Seidmann ur. Jungermann w Czerniowcach odbędzie się dnia 20 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 38 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

1. całej realności lwh. 96 ks. gr. gm. kat. Horodenka składającej się z pb. lkat. 64/2 Nd. 36 b), oszacowanej na 5745 kor.,

2. połowy realności lwh. 97 tej samej ks. i gm. kat. składającej się z pb. lkat. 64/1,

oszacowanej na kwotę 365 kor. z czego połowa wynosi 182 kor. 50 hal.,

3. 3/28 cz. realności lwh. 2831 ks. gr. gm. kat. Horodenka składającej się z pb. 174,

oszacowanej na kwotę 27.600 kor. z czego 3/28 cz. wynoszą 2857 kor. 14 hal.,

4. 3/7 cz. realności lwh. 2832 ks. gr. gm. kat. Horodenka składającej się z pb. 1687,

oszacowanej na kwotę 8400 kor. z czego 3/7 cz. wynoszą 3600 kor.,

5. 3/7 cz. realności lwh. 2861 ks. gr. gm. kat. Horodenka składającej się z pb. 233/ i 233/3,

oszacowanej na kwotę 4520 kor. z czego 3/7 cz. wynoszą 1937 kor. 14 hal.,

6. 3/14 cz. realności lwh. 2943 ks. gr. gm. kat. Horodenka składającej się z pb. 234/3,

oszacowanej na 455 kor. z czeog 3/14 cz. wynoszą 97 kor. 50 hal.

Najniższa oferta wynosi:
ad 1. 2900 kor.,
ad 2. 91 kor. 25 hal.,
ad 3. 1431 kor. 25 hal.,
ad 4. 1803 kor.,
ad 5. 974 kor. 57 hal.,
ad 6. 51 kor. 75 hal.

Do realności lwh. 96 ks. gr. gm. kat. ści: 2 stopnie kamienne, rynny, 20 płyt Horodlenka należą następujące przynależno-kamiennyc hi muszle oszacowane na 55 kor. do lwh. 2831 tej ks. gr. 5 stopni kamiennych i rynny oszacowane w 3/28 cz. na 5 kor. 35 hal., 1. do lwh. 2832 tej ks. rynny oszacowane w 3/7 cz. na 6 kor., do lwh. 2861 tej ks. schody i rynny oszacowane w 3/7 cz. na 12 kor. do lwh. 2943 parkan oszacowany w 3/14 cz. na 6 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 17 lipca 1914.

L. VIII. b. 2341/24 (1336 1—3)

Rozpisanie konkursu.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli wodnych na Rybnicy pod Kosowem km. 31·870—28·560 wykonać się mającej w latach 1914, 1915 i 1916 t. j. począwszy od 1 lipca 1914 do 30 czerwca 1916 odbędzie się dnia 3 sierpnia 1914, o godzinie 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Czeremoszu w Kutach, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi:
2.500 m.³ faszyn wiklowych,
7.500 m.³ „ lasowych,
150.000 sztuk kołków faszynowych.

Podana ilość materyałów ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy, dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Czeremoszu w Kutach i może być w razie potrzeby o 50 proc. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Funduszu budowy regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 750 koron w gotówce lub papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy.

Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za:

1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn wiklowych,

1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn lasowych,

1 szt. (jedną sztukę) kołka faszynowego wyrażone cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub odrzuceniu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w dowód złożenia wadyum nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16 lipca 1914.

UWAGA. Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty.)

(Stempel na 1 kor.	Oferta.

Mocą której zobowiązuję się (zobowiązujemy się) solidarnie w latach . . . dostarczyć w terminach, oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami, podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za:

1 m.³ faszyn wiklowych po . . . . . K . . . h, wyraźnie . . . . koron . . . halerzy.

1 m.³ faszyn lasowych po . . . . . K . . . h, wyraźnie . . . . koron . . . halerzy.

1 sztukę kołka faszynowego po . . . K . . . h, wyraźnie . . . . koron . . . halerzy.

Warunki dostawy, powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my), złożyłem (złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu . . . .

Ofertą niniejszą jestem związany (jesteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się (zrzekamy się) terminów, ustanowionych w § 862 ust. cyw. wyględnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty wzglednie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy znajdujące się w miejscu siedziby c. k. gal. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . . dnia . . . . 1914.
(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres).

L. cz. E. 2855/13 (1325)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Penziona Szapiry w Jazłowcu odbędzie się dnia 30 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8 licytacya realności obj. lwh. 640 ks. gr. gm. Łatacz o obszarze 7 ar 91 m.²

Nieruchomość ta oceniona na 900 koron.

Najniższa cena 600 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 16 czerwca 1914.

L. cz. E 749/14 (7) (11211)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 sierpnia 1914 o godz. 8 30 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacya realności:

a) 3/6 części lwh. 232,

b) 1/2 lwh. 977 gm. Radłów, z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, mianowicie:
a) 3/6 części lwh. 232 na 868 kor.,
b) 1/2 lwh. 977 na 515 kor.
Przynależności na 10 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) kwotę 446 kor. 50 h.,
ad b) kwotę 243 kor. 60 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, przejrzeć w sądzie tutejszym podczas godzin urzędowych w biurze nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 15 czerwca 1914.

L. cz. E. 2212/14 (1301)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego w Haliczu odbędzie

się dnia 4 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 34, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 1/2 76 ks. gr. Chorostków polski, składającej się z pgr.,

b) lwh. 1/2 194 ks. gr. Chorostków polski, składającej się z pgr.,

c) lwh. 479 ks. gr. Chorostków polski, z pbud., na której stoi chata, szopa, stajnia, karmnik i bróg.

Cena szacunkowa wynosi:
a) 280 kor.,
b) 480 kor.,
c) 442 kor.

Najniższa oferta:
a) 186 kor. 67 h.,
b) 320 kor.,
c) 294 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 2 lipca 1914.

L. cz. E. 1001/14 (4) (1110)

Zobowiązana Marya Maliga w Dąbrowicy.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Radomyślu Wielkim odbędzie się dnia 21 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12. licytacya:

a) połowy realności lwh. 74 — i
b) całych realności lwh. 113,
c) lwh. 163 gm. Dąbrowica, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew nieurodzajnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione:
lwh. 74 na 3018 kor. 43 h.,
lwh. 113 na 938 kor. 25 h.,
lwh. 163 na 1929 kor. 75 h.

Przynależności zaś łącznie na 407 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi:
co do lwh. 74 kwotę 2243 koron 94 hal.,
co do lwh. 113 kwotę 625 koron 50 hal.,
co do lwh. 163 kwotę 1326 koron 50 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, dnia 30 czerwca 1914.

L. cz. E. 204/14 (5) (1274)

Edykt licytacyjny

Dnia 19 sierpnia 1914 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. sali 2, odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 99 gm. Knapy, składającej się z pgr. i bud. obszaru łącznego 1 ha. 50 ar. 59 m.², domu, stajni i stodoły,

b) realności lwh. 385 gm. Knapy, składającej się z pgr. 1864/5, o powierzchni 1 ha. 84 ar. 53 m.²,

c) realności lwh. 428 gm. Knapy, składającej się z pgr., obszaru 71 ar. 14 m.².

Nieruchomości te oszacowano:
ad a) na 4100 kor.,
ad b) na 1200 kor.,
ad c) na 700 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 2733 kor. 33 hal.,
ad b) 800 kor.,
ad c) 466 kor. 67 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dokumenta powyższe można przejrzeć w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną — należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 13 lipca 1914.

L. cz. E. 7937/13 (1302)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie odbędzie się dnia 17 sierpnia 1914 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 30., na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

1. lwh. 140 ks. gr. Tyszkowce, cała realność złożona z pg. lk. 711/2,

2. lwh. 863 ks. gr. Tyszkowce, cała realność złożona z pg. lkat. 1762, 1763/1, 1763/2, 1764, 1765 i 1766,

3. lwh. 1154 ks. gr. Tyszkowce, cała realność złożona z pg. lkat. 2720,

4. lwh. 1953 ks. gr. Tyszkowce, cała realność złożona z pg. lk 1990/5,

5. lwh. 2723 ks. gr. Tyszkowce, cała realność złożona z pgrt. lkat. 2956,

6. lwh. 3245 ks. gr. Tyszkowce, cała realność złożona z pg. 3704 i 3705,

7. lwh. 3300 ks. gr. Tyszkowce, cała realność złożona z pg. lk. 1665/1, 1665/2, 1665/3, 1665/4, 1665/5,

8. lwh. 3545 ks. gr. Tyszkowce, cała realność złożona z pg. lkat. 177, 180 i 181.

Wartość szacunkowa:
1. — 400 kor.,
2. — 630 kor.,
3. — 480 kor.,
4. — 330 kor.,
5. — 320 kor.,
6. — 350 kor.,
7. — 550 kor.,
8. — 250 kor.

Najniższa cena wynosi:
1. — 300 kor.,
2. — 463 kor. 34 h.,
3. — 346 kor. 67 h.,
4. — 226 kor.,
5. — 226 kor. 67 h.,
6. — 253 kor. 34 h.,
7. — 380 kor.,
8. — 969 kor. 34 h.

Poniżej najniższej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Do realności lwh. 140 ks. gr. gminy Tyszkowce należą następujące przynależności: zasiew jęczmienia i ziemniaków, oszacowany na 50 kor.,

do lwh. 863 ts. gm. zasiew jęczmienia wartości 65 kor.,

do lwh. 1154 ts. gm. zasiew jęczmienia i łenczy, wartości 40 kor.,

do lwh. 1953 ts. gm. zasiew kukurydzy wartości 9 kor.,

do lwh. 2729 ts. gm. zasiew jęczmienia wartości 20 kor.,

do lwh. 3245 ts. gm. zasiew żyta, pszenicy i jęczmienia, wartości 30 kor.,

do lwh. 3300 ts gm. zasiew jęczmienia wartości 20 kor.,

do lwh. 3545 chlew, oszacowany na 1200 kor. i zasiew buraków i jarzyn, oszac. na 4 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 8 czerwca 1914.

L. cz. 2795/13 (1324)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ozyasza Warmbranda w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 30 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 8, licytacya następujących realności:

1. lwh. 14 gm. Hińkowce obsz. 30 ar. 31 m.²,
2. lwh. 104 obsz. 6 ar. 33 m.²,
3. lwh. 141 obsz. 1 ha. 5 ar. 84 m.²,
4. lwh. 474 obsz. 43 ar. 2 m.²,
5. lwh. 428 obsz. 23 ar. 51 m.²,
6. lwh. 445 obsz. 3 ar. 13 m.²,
7. lwh. 500 obsz. 66 ar. 61 m.².

Nieruchomości te ocenione są a to:
ad 1. na 1000 kor.,
ad 2. na 8470 kor.,
ad 3. na 4900 kor.,
ad 4. na 700 kor.,
ad 5. na 1800 kor.,
ad 6. na 2600 kor.,
ad 7. na 750 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 667 kor.,
ad 2. — 5647 kor.,
ad 3. — 3267 kor.,
ad 4. — 467 kor.,
ad 5. — 1200 kor.,
ad 6. — 1734 kor.,
ad 7. — 500 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłuste, dnia 16 czerwca 1914.

L. cz. E. 1931/13 (29) (1322)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Gal. Tow. kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 31 lipca 1914 o godzinie 11 przed południem, w biurze Nr. 21' II. piętro na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 138 ks. gr. Smolnica, realność wiejska,

a) lwh. 141 ks. gr. Smolnica, realność wiejska,

c) lwh. 142 ks. gr. Smolnica, realność wiejska.

Wartość szacunkowa:
ad a) 5943 kor. 94 h.,
ad b) 7376 kor. 82 h.,
ad c) 7755 kor. 81 h.

Najniższa oferta:
ad a) 3963 kor.,
ad b) 4918 kor.,
ad c) 5171 kor.

Do realności lwh. 141, 142 ks. gr. Smolnica należą następujące przynależności: 5 morgów krzaków do realności lwh. 141 oszacowane na 200 kor., zaś do realności lwh. 142 ruiny zamku 100 sztuk drzew owocowych kilka sztuk kasztanów, stodoły i stajni oszacowane na 2820 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stary Sambor, dnia 27 czerwca 1914.

Ч. сп. Е. XI. 6970 13 (1288)

Дня 3 серпня 1914 о годині 9 перед полуднем, відбуде ся в тут. суді саля ч. 2 переторг реальности вик гіп. ч. 322 громади кат. Ценева оціненої на 3534 кор. 31 сот., найнизша оферта 2356 кор. 03 сот., реальности вик гіп. ч. 657 громади Ценева оцінена на 505 кор. 44 сот., найнизша оферта 336 кор. 96 сот., реальности вик. гіп. ч. 584 громади кат. Ценева оцінена на 405 кор. 86 сот., найнизша оферта 270 кор. 56 сот. і реальности вик. гіп. ч. 520 громади кат. Ценева оцінена на 401 кор. 70 сот, найнизша оферта 267 кор. 80 сот.

Лїцитацийні услівя відносячі ся до тої недвижимости грамоти суть виложені до вгляду в канцеляриї відділу І.

Закид недопускаемости переторгу мусить бути зголошений найпізнїйше при переторзї

Особи мешкаючі поза округом тут. суду котрі на повнєстій недвижимости не мають або набудуть певні права або тягарі о скільки не вкажуть повновластника для доручень тут замешкалого, будуть повідомлені о дальших подіях того переторгового поступованя виключно через оповіщене на судовій таблици.

Ц. к. Суд повітовий.
Коломия, 27 червня 1914.

Ч. сп. Е. 745/13 (14) (1297 1—3)

Лїцитацийний едикт і візване до зголошеня.

На внесене Земельного Банку гіпотечного спілки акцийної у Львові, заступленої через адв. др. Костя Левицкого у Львові, відбуде ся дня 25 серпня 1914 о годині 10 перед полуднем в тім суді, комната ч. 10 лїцитация слїдуючих недвижимостий:

а) реальности обнятої вгч. 752,
б) реальности обнятої вгч: 761 громади кат. Долина, діль. IV.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені:
ad а) на 14.592 кор. 50 сот.,
ad б) на 3048 кор.

Найнизша подача виносить:
ad а) 9728 кор. 33 сот.,
ad б) 2032 кор.

Понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости могуть ті, що мають охоту переглянути в низше означенім суді, комнатач. ч 9 підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.
Долина, дня 11 липня 1914.

L. cz. E. 6296/13 (1246)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Tobiasza Altschüllera odbędzie się dnia 21 sierpnia 1914, o godz. 8 przed południem, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 12 ks. gr. gminy Cuniów, składającej się z ról, o obszarze 11 ha. 47 ar. 38 m.² i parceli budowlanej i budynków, jakoto: domu, komory, stodoły, szopy, budynku gospodarczego i chlewu.

Wartość szacunkowa wynosi 14.329 kor.
Najniższa oferta 9552 kor. 68 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jagiell., dnia 8 lipca 1914.

L. cz. E. 1534/14 (1247)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Gródku Jagiellońskim odbędzie się dnia 21 sierpnia 1914, o godz. 8 przed południem, w biurze Nr. 6, licytacya połowy realności lwh. 15 ks. gr gm. Leśniowice, składającej się z ról, wraz z parcelą podbudowaną, chatą, stodołą, stajnią, tudzież 10 drzewami, 1 gruszą.

Wartość szacunkowa wynosi: 5808 kor.
Najniższa oferta: 3872 kor. 34 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jagiell., dnia 8 lipca 1914.

L. cz. E. 264/14 (5) (1319)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schmila Weissa, odbędzie się dnia 31 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, w Obertynie licytacya połowy realności obj. lwh. 260 ks. gr. gm. kat. Zabokruki, składającej się z pb. lk. 123, pgr. lk. 814, 815, 564, 770, 771 wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków, drzew i zasiewów.

Nieruchomość ta wraz z przynależytościami wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1225 kor.

Najniższa cena wynosi 816 kor. 66 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w godzinach urzędowych w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Obertyn, 27 czerwca 1914.

L. cz. E. 790 14 (6) (1306 1—2)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Wydziału krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskim we Lwowie, przez adw. dr. W. Godlewskiego, imieniem stałego funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sali Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 2503 ks. gr. Jarosław, cegielnia z maszynami i innymi budynkami,

b) lwh. 3141 ks. gr. Jarosław, dom murowany z maszynami do wyrabiania dachówek, cegieł, dren, 4 studnie, kolejka i t. p.,

c) lwh. 2683 ks. gr. Jarosław, parcela niezabudowana.

Wartość szacunkowa:
ad a) 107.235 kor.,
ad b) 47.304 kor.,
ad c) 3212 kor.

Najniższa oferta wynosi:
ad a) 53.617 kor. 50 h.,
ad b) 23.652 kor.,
ad c) 1606 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 25 maja 1914.

L. cz. E. 639/14 (5) (1323)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Moskwy odbędzie się dnia 5 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 11, w Strzyżowie licytacya połowy realności lwh. 380 gm. Żarnowa, zobowiązanego własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenione na 1314 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi kwotę 876 kor. 36 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 2 czerwca 1914.

(1333 1—3)

Sądowa Hala Aukcyjna

we Lwowie ul. Sądowa l. 7, godziny urzędowe tylko w dnie powszednie od godz. 8 rano do 12 w południe i od 2 popołudniu do 6 wieczór — w sobotę od 3 do 8 wieczór.

Licytacye.

A. w Hali sądowej:

Wtorek, 28 lipca 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, maszyna do szycia, towary kolonialne.

Środa, 29 lipca 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, pianino, konfekcya damska.

Czwartek, 30 lipca 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, towary galanteryjne.

Piątek, 31 lipca 1914 o godzinie 9 rana: rozmaite meble i sprzęty domowe, maszyna do szycia, towary kolonialne.
Sobota, 1 sierpnia 1914 o godzinie 4 po południu: rozmaite meble i sprzęty domowe, towary modne, fortepian, maszyna do szycia.

B. Poza Halą sądową:
Piątek, 31 lipca 1914 o godzinie 10 rano przy ul. Panieńskiej l. 9: rozmaite meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające rzeczy mogą być oglądane w sądowej Hali aukcyjnej oraz na miejscu przed licytacyą.

Sądowa Hala aukcyjna
c. k. Sądu powiatowego, Sekcya I.,
Lwów, dnia 23 lipca 1914.

L. cz. E 2286/14 (6) (1295)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1914 o g. dz. 9 przed południem w biurze Nr. 2, licytacya lwh. 21 ks. gr. Dulowa, gospodarstwo wiejskie.

Wartość szacunkowa 2189 kor. 56 h.
Najniższa oferta 5459 kor. 71 h.

Do powyższej realności należą następujące przynależności: dom, stodoła, 18 rosnących drzew owocowych, 1 lipa i 10 mtr. płotu, których wartość uwzględniono już wyżej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 21 czerwca 1914.

L. cz. E. 8773/13 (1300)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Naftalego Strudlera, odbędzie się dnia 10 sierpnia 1914 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 34, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 120 ks. gr. Halicz, pb. 183/1.

Wartość szacunkowa 186 kor.
Najniższa oferta 93 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 7 lipca 1914.

L. cz. E. 500/14 (6) (10909)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Wojciecha i Maryi Tabaków, zastąpionych przez adw. dr. Oberlaendera, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1914 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33, w Jaśle licytacya 1/24 części realności miejskiej lwh. 87 ks. gr. gm. kat. Jasło objętej, przy ul. Koralewskiego i Bednarskiej położonej wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu z desek, ze studni, bramy i wychodka ze śmietnikiem.

Nieruchomość powyżej wymieniona w 1/24 części wystawiona na licytacyę jest oceniona i wartość ustalona wraz z przynależytościami na kwotę 843 kor. 75 h.

Najniższa cena 421 kor. 87 h.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut. w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 18 czerwca 1914.

L. cz. E. 3669/13 (4) (1320)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Wolfa Fischlera w Pruchniku, odbędzie się dnia 11 sierpnia 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. III., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności 1/4 części lwh. 486 ks. gr. Krzeczowice.

Realność ta składa się z pb. lk. 85, na której stoi chałupa, dalej z pgr. lk. 475/3 pastwisko, 476/3 rola, 179 ogród, na tej parceli stoi stodoła, 557/2 rola. 559/1, 559/2, 560 rola, 562/1, 618/1 pastwisko, 619/1 łąka, 620/1 rola i 621/1 łąka.

Wartość szacunkowa 2610 kor.
Najniższa oferta wynosi 1740 kor.

Do powyższej realności należą następujące przynależności, a to: chałupa drewniana i stodoła w 1/4 części oszacowane na 73 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 25 czerwca 1914.

L. cz. E. 153/14 (1121 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Ustrzykach, odbędzie się dnia 12 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, licytacya realności obj.:

a) lwh. 9,
b) lwh. 24 i
c) lwh. 90 ks. gr. gm. kat. Hoszów, wraz z budynkiem mieszkalnym i gospodarczym, wraz z przynależnościami, składającemi się z 30 jasionów, 40 drzew owocowych i ogrodzenia.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną:
ad a) lwh. 9 na 3450 kor.,
ad b) lwh. 24 na 13.025 kor.,
ad c) lwh. 90 na 6270 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) lwh. 9 — 2300 kor.,
ad b) lwh. 24 — 8683 kor. 32 h.,
ad c) lwh. 90 — 4180 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 15 czerwca 1914.

L. cz. E. 1376/14 (6) (1303)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Franciszki Winia skiej we Lwowie, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 50, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 5898 ks. gr. Horodenka, cała realność złożona z pgr. lk. 1163/39.

Wartość szacunkowa 7225 kor.
Najniższa oferta 4943 kor. 32 h.

Do realności lwh. 5898 ks. gr. Horodenka należą następujące przynależności: studnia, rynny, druciana siatka i sztachety, oszacowane na 190 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, 22 czerwca 1914.

L. cz. E. 1633/14 (8) (1311)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Mosesa Drucka w Kutach, odbędzie się dnia 19-go sierpnia 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 2 Rynek, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 324 ks. gr. Hołowy, pgrnt. 1078/1, 1079/1, 1080, 1081/2, 1082/1, 1083/1 i 1084/1 i pb. 346,
b) 1/2 lwh. 325 ks. gr. Hołowy, pbud. 172.

Wartość szacunkowa wynosi:
ad a) 3274 kor. 44 h.,
ad b) 24 kor.

Najniższa oferta wynosi:
ad a) 2182 kor. 96 h.,
ad b) 16 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 9 lipca 1914.

L. cz. E. 2328/14 (6) (1310)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Schaje Bergmanna w Kutach, odbędzie się dnia 21 sierpnia 1914 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 2 Rynek, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności połowy lwh. 591 ks. gr. Kuty, pbud. 1051, pgr. 178/3, 179/3, 175/1, 300, 298/2, 275/4, 298/5.

Wartość szacunkowa 1045 kor.
Najniższa oferta 697 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 9 lipca 1914.

L. cz. E. 377/14 (529)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Maryanny Czakowej, żony Jana w Grojcu, odbędzie się dnia 22 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 2, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności:

a) lwh. 182 ks. gr. Grojec, gospodarstwo rolne,
b) lwh. 397 ks. gr. Grojec, gospodarstwo rolne.

Wartość szacunkowa:
ad a) 1212 kor.,
ad b) 136 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 606 kor.,
ad b) 90 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd tut. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne.

Dalsze koszta oznacza się na 13 kor. 20 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddz. kancelaryjnym Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 10 czerwca 1914.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 63/14 (3) (1196 3—3)

Edykt.

Przeciw Annie Lis po Józefie z Leszczawy dolnej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Katarzynę Kozak z Leszczawy dolnej pozew o 54 kor. i 40 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 28 lipca 1914, o godz. 9 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie pozwana Anna Lis po Józefie obecnie przebywa, przeto ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. dr. Ehrenpreisa, adwokata w Birczy.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 6 czerwca 1914.

L. cz. C. II. 180/14 (1) (1195 3—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi Fiszerowi, przedtem w Piątkowej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Petra Kuncio w Tokarni pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 27 sierpnia 1914, o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Karola Zielińskiego, adw. w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 17 kwietnia 1914.

L. cz. Cw. 123/14 (1253 2—3)

Edykt.

Przeciw Wawrowi Stadnik, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Annę Stadnik pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 sierpnia 1914, o godz. 8 rano, w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Seretha w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 28 czerwca 1914.

L cz. III. 97/14 (1) (1309)

Edykt.

Na wniosek Mikołaja Gędłka, zwanego „Kruk“ w Rudawie Nd. 61 — w sprawie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Krzeszowicach, przeciw niewiadomym z miejsca pobytu małol. Juliannie, Wincentemu, Czesławowi, Anieli, Pawłowi i Bolesławowi Korbielom o uznanie prawa własności części parc. gr. lk. 938 gm. Nielepice — — ma być doręczona skarga z 3 lipca 1914 l. cz. III. 97/14, którą tychże małoletnich zaskarżono o uznanie prawa własności wschodniej części parceli grunt. lk. 938 gm. kat. Nielepice itd. zpn.

Ponieważ niewiadomo, gdzie wyż wymienieni małoletni przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. dr. Weinhebera, adwokata w Krzeszowicach.

Tenże kurator zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 3 lipca 1914.

L. cz. C. 265/14 (2) (1316 1—3)

Edykt.

Przeciw Andruchowi Pochadyło, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Herscha Hahna w Podwołoczyskach pozew o uznanie i wpis prawa własności obj. lwh. 1270 i lwh. 1078 gminy Toki.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 września 1914, o godz. 8 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Laszczowera, subst. adw. dr. Galla w Nowemsiole, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 16 czerwca 1914.

L. cz. C. 273/14 (2) (1317 1—3)

Edykt.

Przeciw Jadwidze Lizun żonie Tymka i Pawłowi Rybak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Leibę Schächtera, kupca z Tok, pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 118 gm. Prosowce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 września 1914, o godz. 8 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Jakóba Klara, adw. kraj. w Nowemsiole kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 24 czerwca 1914.

L. cz. C. 286/14 (2) (1318 1—3)

Edykt.

Przeciw Prokopowi Szuryn synowi Wasyla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Piotra Sabatowskiego z Podwołoczysk pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 września 1914, o godz. 8 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Laszczowera, subst. adw. dr. Galla w Nowemsiole kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Nowesioło, dnia 27 czerwca 1914.

L. cz. C. II. 283/14 (1) (1298)

Edykt.

Przeciw Janowi Osikowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Józefa Osikowicza w Kobylance pozew o własność pgr. lkat. 1402/2 gminy Kobylanka zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do ustnej rozprawy na dzień 24 sierpnia 1914, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Przybylskiego w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 9 lipca 1914.

L. cz. C. III. 269/14 (1) (1299)

Edykt.

Przeciw Janowi Rusek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Pawła Bochnika w Szymbarku pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 400 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do ustnej audyencyi na dzień 26 sierpnia 1914, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Męcińskiego w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ku-

randa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 1 lipca 1914.

L. Pras. 2135 (18 2/14) (1213)

Obwieszczenie.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na III. zwyczajną z dniem 1 września 1914 rozpocząć się mającą kadencyę Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle — przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. prezydenta sądu obwodowego dr Karola Biegańskiego, zaś zastępcami przewodniczącego radcę sądu krajowego wyższego Józefa Schneidra i radców sądu krajowego Stanisława Turskiego, Józefa Górskiego, Tytusa Łopatinera, Władysława Mossora i Józefa Klimeckiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 14 lipca 1914.

L. cz. C. II. 469/14 (1) (1236)

Edykt.

Przeciw Janowi Skotnickiemu z Gakowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Antoniego Najsarka z Jaćmierza pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 31 sierpnia 1914.

Celem strzeżenia praw Jana Skotnickiego ustanawia się p. adw. dr. M. Goldmana w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 1 lipca 1914.

L. 2104/14 (1207)

Edykt.

Michał Gołąb adwokat w Dobczycach przesiedla się 1 października do Nowego Targu a jego substytutem ustanowiono p. dr. Kazimierza Haburę adwokata w Dobczycach.

Dr. Maryan Mokry adwokat w Grybowie przesiedlił się 14 lipca 1914 do Tarnowa, a jego substytutem ustanowiono dr. Stanisława Rokacha adwokata w Grybowie.

Dr. Zygmunt Gargas wpisany na listę adwokatów 6 czerwca 1914 z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, 1 lipca 1914.

L. cz. E. 825/14 (1307)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Konwentu OO. Bonifratrów w Zebrzydowicach przeciw nieobjętej masie spadkowej bp. Dawida Glüksmanna w Wysokiej o 503 kor. zpn. ustanawia się dla pozwanej masy spadkowej kuratora w osobie p. Schmerla Anisfelda w Kalwaryi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kalwarya, dnia 6 lipca 1914.

L. D. 1968/3 (1334)

Zapowiedź.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że p. Teofil Kolanko rodem z Drohobycza urodzony dnia 20 lutego 1880 urzędnik tecniczny Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa akcyjnego zamieszkały w Borysławiu stanu wolnego i panna Irma Dirner ur. 1880 r. zamieszkała w Göllnicz, Banya komitet Szepes megye (Węgry) córka Michály'ego i Kornelii Dirnerów stanu wolnego zamierzają zawrzeć ze sobą małżeństwo.

Wzywa się każdego, komuby znaną była przeszkoda małżeńska, ażeby doniósł o niej w czasie 1 tygodniowego terminu zapowiedzi, albo bezpośrednio do starostwa w Drohobyczu albo za pośrednictwem Magistratu Drohobycza.

Kierownik c. k. Starostwa:

Białobrzeski.

Amortyzacye.

L. cz. T. VI. 44/14 (1) (694 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Engeniusza Dültra, urzędnika Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej członków Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków dnia 9 czerwca 1908 L. 3261 wystawionego na police życiowe Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie L. 108675 i 114691, opiewające na 5400 kor.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Czasokres ten liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu w gazecie urzędowej.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IV.

Kraków, dnia 3 czerwca 1914.

L. cz. T. 47/13 (2) (11067 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem gr. kat. probostwa w Pukowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Ruskiej Kasy oszczędności w Przemyślu Nr. 640, na kwotę 206 koron 64 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nie istniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 31 grudnia 1914.

L. cz. T. II. 12/14 (1) (329 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Adolfa Mehla, kupca w Chełmku, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli, a mianowicie z daty Chełmek 17 maja 1914 z datą płatności 17 lipca 1914, a opiewający na 1000 kor. i drugiego z daty Chełmek 1 czerwca 1914 z datą płatności 1 sierpnia 1914, a opiewający na 60 kor. i podpisanego przez Adolfa jako przyjemcę.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby przedłożył je tutejszemu sądowi w ciągu 45 dni od dnia płatności każdego z nich, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 16 czerwca 1914.

L. cz. T. 13/14 (4) (10851 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ruchli Schweiger, kupcowej w Budzanowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Skałacie Nr. 4362, na 400 kor., opiewającej na jej imię i nazwisko.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 14 kwietnia 1914.

L. cz. T. 8/14 (3) (10623 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Gerschona Treistera, dzierżawcy dóbr w Chodaczkowie małym wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Związku przedsiębiorców gorzelń rolniczych we Lwowie, stow. zarej. z ogran. poręką, na imię Gerschona Treistera i Juliusza Lauera z Draganówki Nr. 399, na kwotę 900 kor. wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 4 maja 1914.

L. cz. Nc. VII. 327/14 (2) (10927 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Julii Auerbach z Brodów wdraża się postępowanie amortyzacyjne książeczki Powiatowej Kasy oszczędności w Brodach Nr. 17515, na imię Julii Auerbach wystawionej, a na 200 kor. (dwieście kor.) opiewającej, która wedle podania wnioskodawczyni została jej w marcu 1914 ukradziona i sprawca kradzieży dotąd wyśledzony nie został.

Wzywa się posiadacza powyższej książeczki, by swe prawa w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu zgłosił, gdyż w przeciwnym bowiem razie książeczka ta uznaną zostanie za nieważną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 12 czerwca 1914.

L. cz. T. IV, 9/14 (2) (195 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Karola Jenknera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Kasy oszczędności m. Białej Nr. 19814/2440, opiewającej na 175 kor. 28 hal. i nazwisko Karla Jenknera.

Posiadacza powyżej opisanej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 29 maja 1914.

L. cz. T. 10/14 (2) (10852 3—3)

Einleitung des Amortisierungsverfahrens.

Auf Antrag der Gebr. Bauer prot. Firma, Wien II., Grosse Mohrengasse 12, durch A. Turteltaub, Hof- und Gerichtsadvokat, Wien II., Taborstrasse 11, wird das Amortisierungsverfahren hinsichtlich des von Jakob Schapira ausgestellten und in Bianko girierten von Berl Hefter in Skałat, akzeptierten am 15 März 1914, fällig gewesenen Wechsels dto Skałat den 16 Dezember 1913 über 145 K. 28 h., zahlbar in Skałat, welcher Ihnen in Verlust geraten ist.

Der Inhaber dieses Wechsels wird aufgefordert sein Recht binnen 45 Tagen melden, denn nach Ablauf dieser Zeit, wenn er sich nicht meldet, dieser für ungültig erklärt wird.

K. k. Kreisgericht, Abteilung V.

Tarnopol, am 8 April 1914.

L. cz. T 9/14 (1) (10984 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Marcina Langera, właściciela realności w Kamionce strum. wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Kamionka strumiłowa 13 maja 1913 na 1000 kor. opiewającego, z 6 miesięcy od daty płatnego, akceptowanego przez Marcina Langera.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby przedłożył go tut. sądowi w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 16 maja 1914.

L. cz. Nc. III. 519/14 (3) (1055 3—3)

Na wniosek Józefa Strączka w Dobrzanach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego wnioskodawcy rzekomo zagubionego kwitu depozytowego z daty 30 czerwca 1912, na podstawie którego wnioskodawca uzyskał pożyczkę w kwocie 80 K, na odsetki półroczne po 2 K 40 h, za oddaniem w zastaw policy redukcyjnej Nr 26213.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie kwit ten po upływie zakreślonego terminu za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 19 czerwca 1914.

L. cz. T. IV. 16/14 (2) (633 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Maryanny Stygarowej, jako matki i opiekunki małoletniego Stanisława Stygara wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 13572, na kwotę 130 kor. i na imię małol. Stanisława Stygara opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upywie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 20 czerwca 1914.

L.cz. T. 2/13 (3) (955) (3—3)

Andrzej Demnyk syn Teodora i Maryi a mąż Anny z Fedorczuków 1-śl. Junyk 2-śl. Demnyk urodzony w Czarnokońcach wielkich w dniu 26 listopada 1863 wyjechał przed 6 laty za zarobkiem do Ameryki i przez jakiś czas pracował przy budowie kolei w okolicy Winnipegu, poczem na wiosnę 1910 obłożnie zachorował i jako ciężko chory oddany został do szpitala we Winnipegu, gdzie w dniu 15 marca 1910 miał umrzeć.

Wobec zachodzącego domniemania śmierci Andrzeja Demnyka, po myśli § 24 ust. 3 u. c. i § 10 ust. z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 dz. u. p. na wniosek Anny z Fedorczuków 1-śl. Junyk 2-śl. Demnyk wdraża się postępowanie celem uznania Andrzeja Demnyka za zmarłego a równocześnie kuratorem dla zaginionego ustanawia się p. adw. dr. Stanisława Krokowskiego w Czortkowie.

Zarazem wzywa się każdego ktoby miał jakąś wiadomość o zaginionym, ażeby dał znać tut. sądowi lub ustanowionemu powyż kuratorowi.

Andrzeja Demnyka syna Fedia (Teodora) i Maryi wzywa się o ile przy życiu pozostaje, ażeby w sądzie tut. się jawił ewentualnie w inny sposób dał o sobie wiadomość.

Po dniu 1 listopada 1914 na ponowny wniosek i po wysłuchaniu kuratora rozstrzygnie sąd o uznaniu zaginionego za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 21 marca 1914.

L. cz. T. II. 15/14 (1) (805) (3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Gustawa Rakowera kupca w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wniosokdawcę zagubionych weksli.

1. Podgórze, den 21 Juni 1914 für 3000 K. Drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Drei Tausend den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung, Bericht. Herrn H. Seidenfrau Podgórze Moritz Remert m. p. in dorso H. Seidenfrau m. p. Moritz Remert.

2. Podgórze, den 24 Juni 1914 für 4000 K. Drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Drei Tausend den Werth erhaten und stellen ihn auf Rechnung, Bericht. Herrn Moritz Remert m. p. H. Seidenfrau — H. Seidenfrau m. p. Podgórze in dorso Moritz Remert m. p.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się w ciągu jednego roku ze swoimi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 3 lipca 1914.

L. cz. T. 75/14 (2) (627) (3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. uprzyw. akc. Banku hipotecznego w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej akcyi c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie Nr. 35.740 na okaziciela opiewającej, jakoteż noszących ten sam numer dwóch kuponów tejże akcyi a to jednego płatnego 1 lipca 1914 i jednego płatnego 1 stycznia 1915 roku i talonu uprawniającego do podniesienia dalszych kuponów tejże akcyi Nr. 35.740 płatnych co pół roku począwszy od 1 lipca 1915.

Posiadacza powyższych dokumentów wzywa się przeto, aby się ze swojemi prawami w ciągu roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 26 czerwca 1914.

L. cz. T. V. 8/14 (6) (566) (3—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jana Wojtaszka syna Jana w Konieczkowej.

Według zaprzysiężonych zeznań Jana Szaro Jan Wojtaszek syn Jana z Konieczkowej przed laty kilkunastu wyemigrował do Rumunii i tamże zmarł.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jan Wojtaszek syn Jana poniósł śmierć, przeto na prośbę Macieja Lubasa gospodarza w Konieczkowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje si ę przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono sąd albo kuratora adw. dr. Stepka w Rzeszowie aż do dnia 1 lipca 1915 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięcie o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy ,Oddział V.

Rzeszów, dnia 6 czerwca 1914.

L. cz. T. 20/14 (2) (771) (3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Pawła Pachtera, kupca w Jarosławiu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli:

1. z daty Jarosław, 30 maja 1914 na kwotę 1172 kor. 79 hal. opiewającego, pła-

tnego 11 października 1914 przez Pawła Pachtera akceptowanego o treści „Jaroslau den 30 Mai 1914 K. 1172 79 Hel. Am 11 October 1914 zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Ordre des Herrn Herman Huttrer et Co. Kronen eintausend einhundert siebzig zwei 79/100 den Wert in Bretter und stellen ihn auf Rechnung et Bericht Paul Pachter Jaroslau — Paul Pachter m. p.“

2. z daty Jarosław 30 maja 1914 na kwotę 698 kor. 14 hal. opiewającego płatnego 29 września 1914 przez Pawła Pachtera akceptowanego o treści: „Jaroslau, den 30 Mai 1914 698 K. 14 Hel. Am 29 September 1914 zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Ordre d. H. Herman Huttrer et Co. Kronen sechshundert neunzig acht, 14/100 den Wert in Bretter und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht Bericht Paul Pachter Jaroslau — Paul Pachter m. p.“

Posiadarza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwpnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksle te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl ,20 czerwca 1914.

L. cz. Nc. I. 516/14 (601) (3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Leiby Neubarta w Ustrobny, wdraża się postępowanie celem zamortyzowania następującego, przez wnioskodawcę rzekomo zgubionego poświadczenia.

Krosno 18 września 1905.
H Storch, Krosno vol 190.

Unikat.

Herrn Leib Neubart.
Ustrobna.

Sie haben bei mir zu gut K. 700 wörtlich (siebenhundert) und verpflichte mich den Betrag Ihnen zurückzahlen gegen Vorlegen dieses Briefes sammt Duplikat von diesem durch mich unterschrieben mit 5 prc. Zinsen.

Achtend:
H. Storch.

Posiadacza tego poświadczenia wzywa się, aby prawa swe do posiadania powyższego dokumentu wykazał w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie dokument po upływie powyższego czasokresu uznany będzie za umorzony i bezskuteczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 22 stycznia 1914.

L. cz. III. 65/87 (9) (419) (3—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia, że w c. k. Urzędzie podatkowym jako depozytowym leży na rzecz masy Reischer Paszkowski Benjamin, a właściwie Reischer Paszkowski Benjamin przeciw Józefie Wisłockiej o 18000 kor. zpn. kwit centralnej Kasy w Wiedniu z 18 czerwca 1880 Nr. 2247 opiewający na 473 złr. 06 kr. w. a. ponad 30 lat, do którego właściciel dotąd się nie zgłaszał.

Po myśli dekretu nadw. z 30 października 1802 zb. u. s. Nr. 582 wzywa się wszystkich, którzyby mieli jakieś roszczenie do powyższego depozytu, ażeby w ciągu roku, 6 tygodni i 3 dni prawo swoje w tym sądzie zgłosili i należycie wykazali, gdyż w przeciwnym razie po upływie terminu edyktalnego depozyt ten uznany zostanie jako bezdziedziczny i Skarbowi Państwa wydany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IVI.

Sanok, dnia 20 czerwca 1914.

Spadki.

L. cz. A. 229/14 (4) (1078) (3—3)

Edykt.

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie zawiadomia, że w dniu 24 kwietnia 9114 w Chołojowie zmarł Dawid Czopp bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiekolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu 1 roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tut. sądzie zgłosili i wykazując takowe wineśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego p. dr. Cisek adw. w Radziechowie kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 24 czerwca 1914.

L. cz. A. 249/13 (6) (1054 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku, Oddział V., zawiadamia, że dnia 5 maja 1913 w Zarszynie zmarł Wawrzyniec Burczyk, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, uznane za ustny kodycyl, treścią którego spadkodawca cały swój grunt przeznaczył na własność swej córki Wiktoryi zam. Winiarskiej, włożywszy na nich obowiązek spłaty Stanisławowi Burczykowi w kwocie 400 K, Władysławowi Burczykowi w kwocie 40 K, i Janowi Burczykowi w kwocie 40 K.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Stanisława, Władysława i Jana Burczyków nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionymi kuratorami, a to Janem Burczykiem po Józefie jako kuratorami nieobecnego Stanisława Burczyka i 2) Janem Ryklem, jako kuratorem nieobecnych Władysława i Jana Burczyków.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 7 marca 1914.

Konkursa.

L. 7871 (1191) (3—3)

Odnośnie do konkursu w Nr. 164 „Gazety Lwowskiej oznajmia się że Konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady inspektora przy zakładzie kary dla kobiet we Lwowie upływa z dniem 2 sierpnia 1914.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 19 lipca 1914.

L. 1731/14 (173) (2—3)

Konkurs na posadę starszego dozorcy więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie, ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 150, 151, i 152 prostuje się co do pozycyi 6. o tyle że świadectwo wyzwolin dołączyć mają do podania wogólności jacykolwiek ubiegający się rzemieślnicy a nie specyalnie stolarze.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Lwów, dnia 21 lipca 1914.

L. cz. Prez. 777 (6/14) (1294)

Sąd tutejszy przyjmie stałego pomocnika kancelaryjnego za wynagrodzeniem 2 kor. 85 hal.

Wymagana znajomość agend sądowych szczególnie w sprawach niespornych i biegłość w pisaniu na Remingtonie.

Udokumentowane podania wnosić do 3 sierpnia b. r.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Brody, dnia 21 lipca 1914.

L. 7882/14 (1283) (2—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa w Haliczu za roczną remuneracyą 240 kor.

Podania kompetencyjne należycie udokumentowane należy wnieść do Prokuratoryi Państwa w Stanisławowie do dnia 15 sierpnia 1914.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 18 lipca 1914.

L. 6430 (1281) (2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady weterynarza miejskiego, rozpisuje si ękonkurs.

Kandydaci winn inajpóźniej do dnia 1 września 1914 wnieść podania do Magistratu przy dołączeniu:

a) metryki urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 roku życia.

a) metryki urodzenia na dowód, że

b) dowodu obywatelstwa austryackiego,

c) świadectwa zdrowia,

d) świadectwa nieskazitelnego życia i uporządkowanyc hstosunków majątkowych.

e) dyplomu ukończonej c. k. Akademii weterynaryjnej państwowej,

f) świadectwa odbytej przynajmniej jednorocznej praktyki weterynaryjnej.

Posada nadaną zostanie na rok prowizorycznie, po roku zadowalniającej służby nastąpi stabilizacya.

Do posady tej przywiązana jest płaca rocznych 1440 koron, dodate kaktywalny w wysokości 10 proc. płacy, tudzież pobory trzec hpięcioleci po 100 kor.

Burmistrz:
Dr. Wejda.

Sokal, dnia 18 lipca 1914.

L. 94.247/II. (1190) (3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym Czarna koło Ustrzyk dolnych z poborami 3 klasy 4 stopnia i tymczasowym ryczałtem na służącego 252 kor. rocznie.

Podania należy wnosi ćdo c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 1 sierpnia b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 14 lipca 1914.

DONIESIENIA PRYWATNE.

K. k. Nordbahndirektion Wien.

Zl. 882 (1) IV. ex 1914. (1343)

Lieferungsausschreibung.

Seitens der k. k. Nordbahndirektion kommt die Lieferung der nachstehend verzeichneten maschinellen Werkstätteneinrichtungen zur Vergebung und zwar:

1 Räderdrehbank, elektrisch,
1 Radial-Bohrmaschine, elektrisch,
1 transportable Schieberspiegel-Reguliermaschine, elektrisch,
3 Werkzeugschleifmaschinen f. Transmissionsbetrieb,
3 diverse Bohrmaschinen f. Transmissionsbetrieb,
1 Säulenbohrmaschine elektrisch,
1 Achslagerbohrmaschine für Transmissionsbetrieb,
1 horizontale Bohrmaschine für Transmissionsbetrieb,
1 Schraubenschneidmaschine für Transportbetrieb,
1 vierseitige Holz-Hobelmaschine, elektrisch,
1 Norton Drehbank für Transmissionsbetrieb,
4 diverse Sägeschärfmaschinen.
5 diverse Egalisier u. Support-Drehbänke, für Transmissionsbetrieb,
1 Riemen-Verbindungsmaschine,
1 Luftdruckhammer, elektrisch
1 Fräserschleifmasiche, für Transmissionsantrieb,
7 diverse Pressluft-Hämmer,
11 elektrische Handbohrmaschinen, diverse,
1 Blechbiegevorrichtung,
1 horizontale u. 1 vertikale Fräsmaschine für Transmissionsbetrieb,
1 kleine Stossmaschine für Transmissionsbetrieb,
1 Schnelldampfhammer,
1 Halbgas Federglühofen,
1 Achsstummel-Regulierbank, elektrisch,
1 Rundscheere für Blech,
1 fahrbare elektrische Kreissäge,
1 Zentrier- und Anbohrmaschine,
1 Hochleistungs-Kaltsäge, elektrisch,
1 transportable Wasserdruckpumpe,
2 Paar Mitnehmer-Zylinder für Räderdrehbänke,
1 Elektroventilator für Lüftungszwecke,
1 Sattler-Nähmaschine,
1 einfache Siederohr-Bearbeitungsmaschine, elektrisch,
1 Mechaniker-Fussdrehbank,
1 Nieten-Anwärmofen (Laternofen),
1 Vorwärmeofen fur kleine Bestandteile (Laternofen),
1 Spezial-Drehbank für Stehbolzen für Transmissionsbetrieb,
2 Winkelradübersetzungen für elektr. und Pressluft-Bohrmaschinen,
1 Doppel-Schmiedefeuer,
1 transpotable Handluftpumpe für Vacuumbremsen,
1 Manometer- und Vacuummeter-Probiervorrichtung,
1 freistehende Handbohrmaschine mit Schwungrad.

Die Vergebung erfolgt auf Grund der von dem Anbotsteller in den Anbotformularen einzusetzenden Pauschalpreise, sowie der bei der k. k. Staatsbahnverwaltung geltenden Lieferungsbedingnisse.

Die Anbotformulare, welche für die Offertstellung benützt werden müssen, können im Bureau IV./3 der k. k. Nordbahndirektion unentgeltlich behoben oder durch die Post gegen Einsendung des einfachen Portos in Briefmarken bezogen werden.

Alle Angaben sowie etwaige Aenderungen oder Zusätze sind in Anbotformulare mit roter Tinte einzutragen.

Dem Anbotsteller steht es frei, auch nur einzelne der ausgeschriebenen Gegenstände zu offerieren; anderseits behält sich die k. k. Nordbahndirektion vor, nach Ihrem freien Ermessen dem Anbotsteller beliebige Teillieferungen zu übertragen oder auch von der Lieferungsübertragung ganz abzusehen.

Die Preise sind franko Waggon einer Station der k. k. Staatseisenbahnverwaltung und einschliesslich der Verpackungs- und sonstigen Spesen sowie Gebühren zu stellen.

Der Liefertermin ist möglichst kurz zu bemessen, jedoch im Falle des Zuschlages unbedingt einzuhalten.

Der Anbotsteller bleibt mit seinem Angebote sechs Monate vom Schlusstermine der Einreichung an gerechnet im Worte.

Von dem Erlage eines Vadiums wird abgesehen.

Die vorschriftsmässig gestempelten Angebote müssen mit Zeichnungen belegt sein welche den Bestimmungen des Artikels 3 ber besonderen Bedingnisse für die Lieferung von maschinellen Werkstätteneinrichtungen unbedingt entsprechen, da die Beigabe blosser belangloser Skizzen, welche über das Wesentliche der Konstruktionen keine genügende Auskunft geben, eine Ausschliessung des Angebotes im Sinne des § 34, alinea b) der Verordnung des Gesamtministeriums vom 3 April 1909, R. G. Bl. Nr. 61, zur Folge haben kann.

Für angebotene elektrische Ausrüstungen sind die Originalofferte der betreffenden Elektrizitätsfirma dem Angebote beizuschliessen.

Die Angebote sind mit der Aufschrift „Angebot für die Lieferung maschineller Werkstätteneinrichtungen“ zu versehen und bis längstens 18 August 1914, um 12 Uhr mittags, bei der Einlaufstelle der k. k. Nordbahndirektion in Wien II., Nordbahnstrasse 50, einzubringen.

Jeder Anbotsteller hat das Recht, der am 19 August 1914, um 10 Uhr vormittags, stattfindenden kommissionellen Anboteröffnung persönlich oder durch einen Vertreter beizuwohnen.

Angebote, welche den Bestimmungen der Auschreibung nicht entsprechen oder nach Ablauf des festgesetzten Einrichtungstermines eintreffen, bleiben unberücksichtig.

Wien, im Juli 1914.

Die k. k. Nordbahndirektion.

Société Anonyme de Navigation Belge-Américaine „Red Star Line“ à Anvers.

Bilanz am 31. Dezember 1913. — Gewinn- und Verlust-Konto.

	Francs		Francs
Abschreibung auf Material	1,336.927·97	Saldo auf Betriebs-Konto	2.402.845·76
Zinsen	196.041·56		
Saldoübertrag auf Reserve-Konto	869.876·23		
	2,402.845·76		2.402.845·76

Bilanz.

	Francs		Francs
Material der Gesellschaft	19,745.746·23	Kapital-Konto	13,845.000·—
Diverse Debitoren	10,472.358·51	Diverse Kreditoren	14,073·308·18
Kautionen	504.937·21	Reserve-Konto	2,924.385·08
Spezialdepots	164.651·31		
	30,842.693·26		30,842.693·26

Spezialbilanz für Österreich am 31. Dezember 1913.

	Kronen		Kronen
Betriebs-Konto	964.648·99	Transporte per Bahn	28.816·35
Diverse	17.360·57	Transporte per Schiff	849.720·61
Verlustsaldo	42.233·96	Verpflegung	26.031·38
		Verwaltung in Österreich	119.675·18
	1,024.423·52		1,024.243·52

Konzessionierte Repräsentanz der Société Anonyme de Navigation Belge-Américaine („Red Star Line“)

H. BAUR.

Ogłoszenie.

Kółko rolnicze w Wisniczkach powiatu lwowskiego, zawiązane w r. 1906, zostało jako nieczynne przez Zarząd główny rozwiązane.

Lwów, dnia 22 lipca 1914 r

Zarząd główny
Towarzystwa Kółek roln.

Ogłoszenie likwidacyi Towarzystwa Czytelni kolejowej w Suchej.

W dniu 26 lutego 1914 rozwiązane zostało Towarzystwo czytelni kolejowej w Suchej zatwierdzone przez c. k. Namiestnictwo l. 48067/901.

Lwów, ul. Akademicka 8.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Prawnik poszukuje zajęcia popołudniowego. Wiadomość: ul. Rzeźbiarska l. 5 I. piętro drzwi Nr. 12 a, (ganek na prawo).

Świeży miód wprost z ula, najsmaczniejszy. — Miodobranie cały lipiec. Gęstopłynna patoka „rarytas“ 8 kor. 50 hal. za 5 klgr. franko. Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany.

Kolej lokalna Trzebinia-Skawce.

OGŁOSZENIE.

Na mocy uchwały XIV. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcyonaryuszy z dnia 23 maja 1914 wypłacać będzie **Towarzystwo akcyjne kolej lokalna Trzebinia-Skawce począwszy od 1 września 1914:**

1. za opiewający na dywidendę za rok obrachunkowy 1913, a płatny w dniu 1 września 1914 kupon Nr. 11 akcyi pierwszeństwa po **K. 34 wyraźnie: trzydzieści cztery koron;**

2. za opiewający na dywidendę za rok obrachunkowy 1913, a płatny w dniu 1 września 1914 kupon Nr. 14 akcyi zakładowych I. emisyi i za kupon Nr. 10 opiewający na dywidendę za rok 1913 od akcyi zakładowych II emisyi po **K. 34 wyraźnie: trzydzieści cztery koron.**

Wypłata powyższej dywidendy nastąpi od dnia 1 września 1914 w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub filii tegoż Banku w Krakowie.

Kraków, dnia 10 lipca 1914.

Prezes Rady Zawiadowczej:
BOGUSŁAW MIKUCKI w. r.

Marya Białecka.
kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecinny
KALECZA 6.

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

55 lat istnienia

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1914 zamieści najnowszą świetną powieść

Henryka Sienkiewicza „LEGIONY“

część pierwsza **„W KRAJU“**, część druga **„POD DĄBROWSKIM“**
wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracyi **W. Kossaka.**

Powieść **„LEGIONY“** „Tygodnik Illustrowany“ zaczął drukować w grudniu r. 1913. Nowi prenumeratorzy początek powieści mogą nabywać po 30 hal. Z przesyłką 40 hal.

Nadto „Tygodnik Illustrowany“ w r. 1914 drukować będzie najświeższą powieść **Włod. Perzyńskiego „ZŁOTY INTERES“** oraz dokończenie powieści **Wacława Sieroszewskiego „BIENIOWSKI“.**

Artykuły wstępne, naukowe, społeczne i literackie pierwszorzędnych publicystów i literatów polskich. — Stałe przeglądy wystaw naszych z udziałem wszystkich malarzy polskich i obcych. — Ilustracye odźwierciadlające zdarzenia chwili bieżącej. — TEATR. SZTUKI PLASTYCZNE. — PIŚMIENNICTWO OBCE.

W r. 1914 wszyscy prenumeratorowie roczni „Tygodnika Illustrowanego oprócz 52 numerów pisma **otrzymają bez dopłaty:**

12 tomów „Ciekawych Powieści“ **„Przegląd Bibliograficzny“**

Zeszyt albumowy
„Swiat Dziecięcy“ z rycinami kolorowanemi, jako **premium nadzwyczajne.**

Prenumeratę przyjmują: **Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie: Ul. Trzeciego Maja 5, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.**

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:			W Galicyi z przesyłką pocztową:		
kwartalnie	6·80 kor.	z oprawą książek 8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.	z oprawą książek 8·70 kor.
półrocznie	13·60 kor.	„ „ 16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.	„ „ 17·40 kor.
rocznie	27·20 kor.	„ „ 33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.	„ „ 34·80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.
Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

I. WALNE ZGROMADZENIE „Bratniej Pomocy“

zarejestrowanej Kasy Zapomogowej w Krakowie odbędzie się w piątek dnia 31. lipca 1914 roku w lokalu „Polskiego Związku Narodowego“ przy ul. Karmelickiej 21. o godz. 7 wieczór.

Na porządku: Wybór Zarządu, Wydziału Nadzorczego i Sądu rozjemcz

ZA ZARZĄD (§ 21. sub 8.)

Dr. Nartowski
Prezes P. Z. N.

Okazya! Za półdarmo! Okazya!

Dopóki zapas starczy!

Pojedyncze zeszyty ilustrowanych pism z lat: 1911, 1912, 1913
„Sport im Bild“, „Die Woche“, „Meggendorfer Blätter“, „Die Muskette“, „Simplicissimus“, komplety **„WĘDROWCA“**
za połowę ceny do nabycia
w Biurze dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.
Na prowincyę wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Okazya! Za półdarmo! Okazya!

MADONNA DOLOROSA

reprodukcya kolorowa ze słynnego obrazu F. KRUDOWSKIEGO jest do nabycia w gustownych ramach i za szkłem w cenie

— — — — **25 koron** — — — —

za porto i opakowanie dolicza się 1 kor. w biurze ogłoszeń **Sokołowskiego Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.**

Na żądanie przesyła się odbitkę niekolorową.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.